Arkusz I.

Nr 227. Dnia 15 października. Poniedziałek. Dnia 3 (15) października 1877 r.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY SIÓDMY.

Dziś: SS. Jadwigi i Teresy.
Jutro: Ś. Florentyna Biskupa.
Środa: ŚŚ. Wiktora B. i Florentyna M.
Czwartek: Ś. Łukasza Ewangelisty.

Wschód słońca o godzinie 6 minut 27
Zachód „ 5 „ 4

Długość dnia godzin 10 minut 37
Ubyło „ „ 6 „ 12

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:“ Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Piątek Ś. Piotra z Alkantary.
Sobota: Ś. Ireny i przen. św. Wojciecha.
Niedziela: Ś. Urszuli Panny.
Poniedziałek: Ś Korduli Panny M.

— Na zakończenie tygodniowej uroczystości Różańca świętego, zgromadziły się w dniu wczorajszym do kościoła św. Jacka przy ulicy Freta, tak liczne zastępy pobożnych, że ich świątynia ta mimo swej obszerności, pomieścić nie była w stanie i ztąd wiele bardzo osób pozostać musiało na zewnątrz.

Wotywę odpustową przed ołtarzem Najświętszej Marji Panny Różańcowej, odprawił, otoczony asystą JX. Dębski, kapelan wojskowy, po której skończenia JX. Prosper Targoński wygłosił słowo Boże. Następnie Summę celebrował JX. Lebiedziński, a Nieszpory JX. kanonik Kaczanowski, dziekan kapelanów wojskowych. Słowo zaś Boże w czasie Nieszporów wygłosił JX. Zagórowski, wikarjusz kościoła św. Józefa na Krakowskiem-Przedmieściu.

Uroczysta procesja po ukończonych Nieszporach, której asystowały ze światłem w ręku liczne bractwa miejscowe z obrazami i chorągwiami, a przeważnie bractwo Różańca świętego, zakończyło tygodniowy ten odpust, połączony z 40-to godzinnem Nabożeństwem.

— Drugi także Odpust odbywał się w kościele św. Józefa na Krakowskiem Przedmieściu, obok skweru, gdzie również obchód Różańca św. trwał cały tydzień, azakończony został czterdziestogodzinnem nabożeństwem. — I tu także tłumnie gromadził się lud pobożny. Słowo Boże w czasie Summy, celebrowanej przez miejscowego wikarjusza JX. Zagórowskiego, głosił JX. Chryzolog Majewski, kapłan kościoła parafialnego na Lesznie. Nieszpory celebrował JX. Dudrewicz sekretarz konsystorza i zarządzający tąże świątynią, zakończywszy takowe uroczystą procesją, której pochód rozpoczynali licznie zgromadzeni bracia i siostry Różańca świętego. W końcu procesji odśpiewanym został hymn dziękczynny "Te Deum" — po którym nastąpiło błogosławieństwo tłumnie, bo aż do natłoku zgromadzonych pobożnych, Najświętszym Sakramentem.

Słowo Boże podczas Nieszporów głosił JX. Andrzej Redke, wikarjusz kościoła archikatedralnego.

— W kościele św. Krzyża gdzie obchodzono w dniu wczorajszym Odpustem zupełnym, doroczną uroczystość Świętej Filomeny, Panny i Męczenniczki, Wotywę przed jej obrazem o godzinie $7\frac{1}{2}$ z rana, odprawił JX. Marmo, wikarjusz miejscowy. Summę poprzedzoną uroczystą procesją, tudzież Nieszpory celebrował JX. kanonik Kroszewski z Tykocina. Słowo zaś Boże głosili: z rana na Prymarji JX. Gąsiorowski, w czasie Summy JX. Dydyński, a podczas Nieszporów JX. Brzezikowski, wikarjusze miejscowi.

— W kościele archikatedralnym i metropolitalnym św. Jana celebrował wczorajsze tak dopołudniowe jak i popołudniowe Nabożeństwo JX. Dietrich, kanonik metropolitalny, jubilat. Słowo zaś Boże w czasie Summy głosił JX. Fr. Malatyński, a Wotywę uroczystą, w kaplicy literackiej odprawił JX. Kozłowski, obaj wikarjusze katedralni.

— W kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, gdzie obchodzoną była w dniu wczorajszym odpustem zupełnym, przy całodziennem wystawieniu Najświętszego Sakramentu, doroczna pamiątka poświęcenia tegoż kościoła, Summę celebrował JX. Karpiński, a Nieszpory JX. Podolski, po których skończeniu błogosławił zebranych Najświętszym Sakramentem. Słowo zaś Boże, zastosowane do tej uroczystej pamiątki, głosił JX. Ferdynand Dreszer, wikarjusz kościoła Narodzenia Najświętszej Marji Panny na Lesznie.

— Dzisiaj jako w uroczystość św. Teressy Panny, odbyła się w kościele św. Józefa, Oblubieńca Najświętszej Marji Panny, na Krakowskiem-Przedmieściu, obok skweru, uroczysta Wotywa przed jej ołtarzem, rzęsiście oświeconym. W przyszłą zaś niedzielę pamiątka jej obchodzoną będzie w tejże świątyni całodziennem odpustowem nabożeństwem i z dwoma kazaniami.

— Przez Najwyższy rozkaz w wydziale wojny, z 16 września r. b.

Awansowany został, fligiel-awjutant Jego Cesarskiej Mości, kapitan sztabu jeneralnego, Jego Cesarska Wysokość Wielki Książę Mikołaj Mikołajewicz Młodszy — na pułkownika, z pozostawieniem w sztabie jeneralnym i w godności fligiel adjutanta. (Dz. W.).

O szkarlatynie

z powodu jej pojawienia się w Warszawie.

—Dr K.— Srożąca się obecnie w mieście szkarlatyna, zmusza nas do przypomnienia czytelnikom niektórych kardynalnych zaradczych.

Szkarlatyna jest, jak to wszystkim dobrze wiadomo, chorobą *par excellence* zaraźliwą.

Ten tylko dostać jej może, kto był w zetknięciu z zarazą szkarlatynową, mieszcząca się głównie w wyziewach chorego.

Osoba trzecia która pozostała zdrową, może przenieść tę przypadłość z jednego miejsca na drugie.

Należy zatem stronić od miejscowości dotkniętych tą chorobą i nie prowadzić tam dzieci, które jej jeszcze nie przebywały.

Osoby, zmuszone odwiedzać takich chorych jak np. lekarz, felczer etc. powinny troskliwie myć ręce po każdej takiej wizycie, a nawet zmieniać ubranie wierzchnie; tym sposobem zmniejszy się niebezpieczeństwo przeniesienia zarazy.

Dzieci w pierwszym roku życia prawie nigdy nie dostają szkarlatyny, przed 3-cim rokiem rzadziej jak w 3 cim a zwłaszcza po 6-ym roku życia; z temi ostatniemi [dziećmi trzeba zatem szczególną zachowywać ostrożność.

Jeżeli dziecko do szkoły chodzące zapadło na tę chorobę, natychmiast władza szkolna powinna być o tem zawiadomiona; najlepiej jest szkołę na jakie dwa tygodnie zamknąć, żeby nie dawać sposobności szerzenia się choroby.

Jeżeli w rodzinie jakie jedno dziecko zachoruje, to pozostałe dzieci najlepiej wysłać do innego domu lub do innej miejscowości, a jeśli zaś to jest nie możliwe, dziecko chore powinno być trzymane w oddzielnym pokoju, do którego nikt oprócz pielęgnujących pacyenta dostępu mieć nie może.

Kto ma środki po temu, ten najlepiej zrobi jeżeli zupełnie opuści z dziećmi miejscowość dotkniętą groźną szkarlatyną.

Epidemije szkarlatyny, tak jak wszystkie inne, bywają mniej lub więcej srogie; czasami przebiegają one tak łagodnie, że ledwo 5% chorych umiera a czasem śmiertelność dochodzi do 30%, — czasem przechodzi ona bez żadnych komplikacji a nieraz komplikacje jak błonica w gardle, zapalenie nerek ropienie gruczołów etc., przyczyniają się do straszne go powiększenia śmiertelności.

Takiej ostatniej epidemji należy przedwszystkiem unikać.

Najmniejsza nienormalność w stanie zdrowia dziecka w czasie epidemji, wymaga staranniej ze strony otaczających uwagi.

Brak apetytu, ból głowy, obłożony język i t. p. objawy nabierają z powodu epidemji większego znaczenia; — największe wszakże podejrzenie wzbudzają: *ból gardła i dreszcze*, zwłaszcza jeżeli są połączone z bólem głowy.

Żadna szkarlatyna nie przejdzie bez zajęcia gardła mniej lub więcej silnego, a często pierwszym objawem tej choroby jest zapalenie gardła.

Jeżeli więc widzimy że dziecko krzywi się przy połykaniu, lub jeżeli samo narzeka, że łykać z łatwością nie może, trzeba żeby natychmiast osoba kompetentna dokładnie gardło obejrzała.

W mieście jest lekarz na każde zawołanie; osoby na wsi zamieszkałe powinny się wprawić w oglądanie dzieciom gardła; jestto rzecz bardzo łatwa: należy tylko kazać dziecku usta otworzyć, nacisnąć język łyżeczką i kazać mu wymawiać literę a.

Kto kilka razy w taki sposób gardło normalne oglądał, ten z łatwością dostrzeże najmniejszą nieprawidłowość, a mianowicie: zaczerwienienie, białe lub szarawe stawy etc.

Silne jednostajne zaczerwienienie twarzy, połączone z gorączką, jest także mocno podejrzane.

Kiedy należy w podobnych razach lekarza we-

JAK SIĘ PAN PAWEŁ ŻENIŁ.

POWIASTKA.

J. I. Kraszewskiego.

(Dalszy ciąg. — Zobaczyć Nr 226).

Rejent Sawicz nie prosił nikogo na wesele, jednakże dla starego przyjaciela chciał uczynić wyjątek, i przybył do Kozłowicz.

Znalazł p. Pawła dziwnie zmienionym i otwarcie mu to powiedział.

— Wiesz że ty mizerniejesz, pobladłeś nawet. Dawniej wyglądałeś zuchowato, zamaszysto, a teraz i milczący być zaczynasz i nie tak się kłócisz i— ociężałeś.—Co tobie jest?

— Imaginacja! Co mi ma być! upatrzyłeś sobie coś! rzekł Paweł. Prosta rzecz, człowiek powoli starzeje.

— Ale bo ty jak ogórek kwaśniejesz coraz... Co u licha, mówił Rejent, dałem ci dobry przykład, żenię się, zrób i ty tak.

Mondygierd obu rękami począł opędzać się.

— Człowiecze! Mówią, że cygan się obwiesił dla kompanji—ale żebym ja dla twojej przyjaźni sobie życie zawiązał! niedoczekanie! Wieleśmy to razy o tem mówili co te małżeństwa za sobą prowadzą! Sameś w to bił? nie! trzeba ci było...

— Tak: choć na starość rozumu nabrać, rzekł Rejent. Co to gadać, co darmo bałamucić, to jest prawo Boże, a kto się nie żeni ten idzie do piekła, jak owo drzewo ewangeliczne co owoców nie dawało!!

— Teraz już i ewangelję sobie przypomniałeś— gdy ci ona potrzebna, śmiejąc się odparł gospodarz. Daj pokój, *non misceantur...* Mnie nie nawrócisz, nie ożeniem się za młodu, teraz za późno.

— A to mi dobry! krzyknął Rejent, głupstwo naprawić nigdy późno! Ja ci zresztą powiem, że wistocie zdrowy rozum wskazuje sam, iż żenić się należy dopiero w wieku dojrzałym.

Mondygierd prychnął.

— Ale tak! powiedział Rejent, ja ci to dowiodę natychmiast. Człek za młodu żeni się z pasji, a więc ślepo, chybił, trafił; aby mu liczko zaświeciło i usteczka się uśmiechnęły. W naszym wieku gruntownie się wszystko bierze, ocenia niewiastę, przypatruje, bada i kiedy człowiek sobie ten jedwabny stryczek nałoży, wie że go on uciskać nie będzie. A co? zapytał Rejent—nieprawda.

— Ja ci powiem co innego, zawołał lubiący się sprzeczać p. Paweł. Za młodu człowiek żeni się z pasji, prawda, a ona mu ten kielich goryczy choć do połowy osłodzi, w dojrzalszym wieku żeni się z nudy, z desperacji, tonący brzytwy się chwyta, życie obmierzło, więc byle zmiana pożądana. Ledwie od ołtarza i w czuby.

Machnął ręką.—Co? nieprawda?

— Nieprawda! sztukając pięścią o stolik odezwał się Rejent — nieprawda! Doświadczenie nauczyło, człowiek zna kobiety, penetruje każdą i bąka takiego jak za młodu nie strzeli.

Zresztą bądź co bądź, chcę nie pochwalasz mojego kroku, na wesele przyjedź. Osób będzie nie wiele. Moja przyszła, kilka bab, swoich krewnych poprosi, a ja tych tylko, jak ty, których szanuję i kocham. Przyjedziesz?

Mondygierd ruszył ramionami.

— A dla czegoż bym nie miał być? odparł, z miłą chęcią, tylko jeden warunek. Nie każ mi być drużbą i należeć do żadnej ceremonji, bom niezgrabny i wstydu ci narobię. Już dosyć że muszę bodaj frak włożyć.

— Juści frak — i to nie czarny, dodał rejent, my nie z wielkiego świata ludzie, czarnego się lękamy, bo to żałobny kolor.

Stanęło na tem tedy, że p. Paweł miał do Sawicza zjechać, gdyż ślub z powodu szczupłości chaty w Sernikach dla oszczędzenia kosztu teściowej, miał przecie zwyczajowi odbyć się w domu rejenta. (d. c. n.)

zwać, pozostawia się do uznania rodziców, w każdym jednak razie im wcześniej nastąpi, tem lepiej dla pacjenta.

Wszystkie naczynia, bielizna, łóżka, etc., używane przez pacjenta, powinny być z największą dokładnością odwietrzane, najlepiej roztworem kwasu karbolowego.

Zamiast chustek do nosa, najlepiej używać płatków starej bielizny, które po użyciu spalić należy.

Temperatura pokoju, w którym dziecko na szkarlatynę chore leży, nie powinna być zbyt wysoką; trzeba tu zawiesić termometr i tak regulować ciepłem, żeby nigdy więcej, jak 14° Réaumura nie było.

Przewietrzanie pokoju nadzwyczaj jest ważne; codzień przez pewien przeciąg czasu lufcik powinien być otwarty, tak zimą jak latem, a chorego ochronić trzeba od prądu zimowego powietrza odpowiednią zasłoną.

W zimie dobrze jest parę razy dziennie w piecu palić i długi czas pieca nie zamykać.

Ponieważ czystość jest pierwszym warunkiem hygienicznym, więc bieliznę zmieniać należy codziennie; koniecznością jest przytem zachowanie wszelkiej możliwej ostrożności, a mianowicie: zbytecznie ciała nie obnażać, bieliznę czystą dobrze poprzednio wygrzać i zamknąć na klucz w tym czasie drzwi.

Jeżeli lekarz nie zechce codziennie kąpać, co jest najlepszym sposobem leczenia szkarlatyny, to należy co dnia myć twarz i ręce pacjenta.

Głęboko zakorzeniony przesąd nie pozwala dziecku na szkarlatynę choremu, zmieniać bielizny, ani myć go co wielkiego zła bywa powodem.

Utrzymanie czystości skóry chroni w pewnym stopniu od strasznej komplikacji: zapalenia nerek, prawie zawsze spuchnięcie całego ciała i śmierć sprowadzającego.

Za napój używać radzimy czystą zimną wodę — wszelkie ziółka, soki owocowe etc., prędko się sprzykrzą, a pragnienia nie gaszą.

Że djeta powinna być absolutna — (to jest nic oprócz lekkiej herbaty lub kleiku, pacjent spożywać nie powinien), rozumie się samo przez się.

Zaziębienie ciała zgubny wpływ na przebieg szkarlatyny wywiera, trzeba się więc go szczególnie wystrzegać — zwłaszcza w okresie łuszczenia jest ono szkodliwe.

Jeżeli kąpiele na nieprzezwyciężony opór rodziców natrafią, to dobrze jest zastąpić je smarowaniem całego ciała po 3 razy dziennie świeżą nie osoloną słoniną.

Znosi to zbytnią prężność skóry, zmniejsza gorączkę i chroni od zaziębienia.

SPRAWOZDANIE
Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności
za rok 1876.

— *H* — Dobroczynność w Warszawie na bardzo wysokiej stoi stopie. Uwagę tę robimy z okazji sprawozdania towarzystwa dobroczynności, za rok 1876, które w tych dniach wyszło z druku.

Streszczenie owego sprawozdania mamy zamiar dać w niniejszym artykule—przedewszystkiem jednak, ażeby przedstawić czytelnikowi zupełny zarys dobroczynności publicznej w Warszawie, zaznaczymy, iż towarzystwo dobroczynności nie jest jedyną w mieście naszem instytucją filantropijną, gdyż obok niego istnieje jeszcze rada miejska warszawska dobroczynności publicznej, zawiadująca przeważnie szpitalami, oraz rady opiekuńcze cyrkułowe, w obowiązkach których, obok pośredniczenia pomiędzy ubogimi i dwoma poprzedniemi instytucjami, leży zajmowanie się wspólnie z towarzystwem dobroczynności, ochronami, zbieranie składek na drzewo i inne potrzeby etc. etc. Oprócz tego wymienić możemy parę prywatnych zakładów filantropijnych, częściowo poddanych pod kontrolę towarzystwa dobroczynności, częściowo zaś, jak zakład Magdalenek i t. p., stojących samodzielnie.

Towarzystwo Dobroczynności, tak szeroki mające zakres działania, jest właściwie instytucją z prywatnej powstałą ofiarności i pod publiczną poddaną kontrolę.

Fundusze towarzystwa pochodzące z zapisów i ofiar (około 300,000 rubli) po części ulokowane są w papierach procentowych, po części zaś w nieruchomościach lub na hipotekach.

Przy towarzystwie, w wyłącznem jego zawiadywaniu znajdują się następujące dobroczynne instytucje: zakład starców i kalek, mieszczący się w gmachu towarzystwa na rogu ulic Bednarskiej i Krakowskiego-Przedmieścia; zakłady sierot, chłopców i dziewcząt — tamże, z przytułkiem czasowym dla dziewcząt przy ulicy Czerniakowskiej; kasy groszowe; czytelnie bezpłatne; kasa pożyczkowa dla ubogich przemysłowców i rzemieślników oraz kasa pożyczkowa św. Marcina.

Obok tego pod zarządem towarzystwa i częściowo za jego materjalną pomocą istnieje 18 sal ochron— a działalność instytucji skierowana jest także ku rozdawaniu wsparć ubogim w rozmaitej formie, jako to w drzewie, lekarstwach, pieniądzach, obiadach pięciogroszowych, zupie rumfordzkiej i stypendjach szkolnych.

Obszerne, jak widzimy, rozgałęzione zakłady towarzystwa dobroczynności znajdują się pod ogólnym zarządem wydziału administracyjnego, dzielącego się na kilkanaście sekcji. Prezesem towarzystwa jest ks. Lubomirski — a prezesem wydziału administracyjnego p. Preyss.

Przechodząc do szczegółów sprawozdania—zajmiemy się najpierw zakładem starców i kalek, w którym w ciągu roku 1876 znajdowało się mężczyzn 105, kobiet 217, ogółem 322.

Przebyli oni w zakładzie dni instytutowych 93 671, co przeciętnie dziennie stanowi osób 257.

W infirmerji, zarządzanej przez dr. Wilhelma Lubelskiego, leczyło się mężczyzn 114, kobiet 157, razem 271. Śmiertelność w zakładzie była $19^1/_2$%.

Wydatek na utrzymanie instytucji wynosił rs. 15414 kop. $81^1/_2$ — a zysk z robót starców rs. 216 kop. o $2^1/_2$.

W zakładzie sierot chłopców, zarządzanym przez p. Juszczyka Józefa, znajdowało się chłopców 174, którzy przebyli tam dni instytutowych 54207, co dziennie przedstawia cyfrę przeciętną 149 osób. Koszta utrzymania dochodziły do rs. 10135 kop. 03.

Zakładem sierot dziewcząt zawiadował p. Fiszer Konstanty. Dziewcząt, w ilości 90, przebyły tam dni instytutowych 25309, co wynosi dziennie osób 64. Utrzymanie ich kosztowało rs. 4256 kop. 98.

W przytułku czasowym dla dziewcząt przy ulicy Czerniakowskiej, gdzie się mieszczą dziewczęta mające przejść następnie do zakładu sierot, znajdowało się wychowanic 58, które godzin instytutowych przebyły 14173, co dziennie stanowi 39 przeciętnie osób. Wydatek na utrzymanie zakładu wynosił rs. 2354 kop. $90^1/_2$. Instytucją tą zarządzali pp. Dybowski Tomasz i Znajewski Ludwik.

W ogóle sierot było razem przeciętnie 252, a utrzymanie ich kosztowało rs. 16746, kop. $91^1/_2$.

Sal ochron było w ciągu roku sprawozdawczego 18, z których trzy z drugiemi oddziałami. Ogółem znajdowało się w nich dzieci 1932. Naczelnikiem sekcji ochron był p. Krzeczkowski Szymon. Towarzystwo dobroczynności na ochrony wydatkowało rs. 9849 kop. 89, a ogółem utrzymanie ochron kosztowało rs. 23052 kop. $85^1/_2$. Resztę tej sumy dodały rady opiekuńcze cyrkułowe.

Wsparć w pieniądzach udzielono 1376 w ilości rsr. 3553 kopiejek 79, oprócz tego z dawniej zebranych funduszów 57 pogorzelcom rs. 202 kop. 46.

W drzewie udzielono wsparć 926 na ogólną sumę rs. 1534 kop. 09, w lekarstwach 469 na sumę rs. 288 kop. 46.

Obiadów pięciogroszowych wydało Towarzystwo kosztem Jeneral-gubernatora porcyj 18300, kosztem p. Leopolda Kronenberga 10890 i kosztem Towarzystwa 5836 ogółem 35136. Obiady te kosztowały rs. 2946 kop. 98, a użytkowało z nich dziennie przeciętnie osób 96.

Zupy rumfordzkiej wydano porcji 35671, z czego 14640 kosztem p. Leopolda Kronenberga. Koszt ogólny zupy dochodził do rs. 1709 kop. $39^1/_2$ — a dziennie przeciętnie zasiadało do stołu osób 97.

Stypendjów szkolnych towarzystwo wydało z różnych legatów 6 na sumę rs. 1020.

Ogółem wszystkie wsparcia wynosiły rs. 11052 kop. $71^1/_2$.

Kas groszowych w roku sprawozdawczym było 14 — a miały one 6231 uczestników z kapitałem rs. 21598 kop. 15. Wydatki na administrację dochodziły do rs. 58 kop. $87^1/_2$. Naczelnikiem sekcji kas groszowych był p. Szymborski Tadeusz.

Czytelń bezpłatnych, któremi zarządzał p. Pawiński Adolf, znajdowało się 14. Z końcem roku 1876 mieściły one tomów 15998 — a czytających było 2343. Ruch przeczytanych tomów, wyrażający się w cyfrze 22638, większy był od ruchu roku poprzedniego o 4572 tomy.

Ogółem z wymienionych dotychczas zakładów

CZARNE INDJE.

(W przepaściach ziemi.)

przez

JULJUSZA VERNE.

(Dalszy ciąg— Zobaczyć Nr 225).

Stary oberman podszedł ku łupkowej ścianie i sam zaczął po niej szukać.

Jeden tylko okrzyk wydobył się z jego piersi.

Okrzyk ten zrozumieli wszyscy i wyrażał on, że albo zmylili drogę wracając, albo też, że otwór wyżłobiony dynamitem został napowrót zamurowany. W każdym razie James Starr i jego współtowarzysze byli zamknięci w czeluściach Nowej Aberfoyle.

VIII.

Wybuch dynamitu.

Próba zapowiedziana przez starego obermana, powiodła się zatem. Gdy, jak wiadomo, wodor dwuwęglowy wydobywać się może jedynie z pokładów węglowych, istnienie przeto tych pokładów nie ulegało już żadnej wątpliwości. Jaka zaś jest ich rozległość i jaki gatunek węgla, okaże się to przy dalszem dochodzeniu.

Do takich ostatecznych wniosków doszedł inżynier rozważając tylko co dokonane doświadczenie i towarzyszące mu okoliczności. Wnioski te zgodne były zupełnie z instynktowemi przypuszczeniami Szymona.

— Nie ma wątpliwości — mówił w duchu James Starr — że po za tą ścianą znajdują się pokłady węglowe, których przy sondowaniu niepodobna było dosięgnąć. A szkoda wielka, że się tak stało, bo teraz trzeba będzie całą kopalnię na nowo urządzać. Ale mniejsza oto! Odszukawszy przerwaną żyłę, którą poczytywaliśmy za wyczerpaną, nie opuścimy już jej tak łatwo!

— I cóż pan myślisz o naszem odkryciu? — zapytał Szymon. Czy napróżno fatygowałem pana? Czy żal panu tej podróży odbytej do kopalni Aberfoyle?

Nie nie, stary mój kolego! — odpart inżynier. — Nie zmarnowaliśmy naszego czasu, ale teraz tracilibyśmy go napróżno, pozostając tu dłużej. Wracajmy na folwark. Jutro przyjdziemy tu znowu i wysadzimy dynamitem tę ścianę; następnie obejrzymy zewnętrzny obszar pokładów a jeżeli z kilkukrotnego sondowania przekonamy się o większej ich wartości, wracam do Edymburga i ku wielkiemu zadowoleniu dawnych akcjonarjuszów zakładam Towarzystwo nowej Aberfoyle. Zanim trzy miesiące czasu upłynie, musimy wydobyć pierwszą bryłę węgla z odrodzonych pokładów!

— Dzielnie pan mówisz!—zawołał Szymon Ford.— Stara więc kopalnia nasza odmłodnieje znowu, jak wdowa wychodząca powtórnie za mąż. Powróci więc dawne życie! Kilofy i motyki zadrżą znowu w rękach górników, wagony z węglem toczyć się będą w galerjach, zahuczą maszyny i ja to wszystko ujrzę jeszcze i usłyszę!... Bo spodziewam się, panie inżynierze, że nie będziesz mnie pan uważał za zbyt starego na objęcie dawnych moich obowiązków obermana?

— Nie, nie, stary mój kolego; co do tego możesz być zupełnie spokojnym. Znalazłem cię owiele młodszym odemnie.

— Święty Mungo niechaj opiekuje się nami! Pan znowu będziesz naszym „viewer"tem", a eksploatacja k opalni w długie przeciągnie się lata i Bóg łaskawy nie dozwoli mi dożyć chwili ich wyczerpania!

Radość starego górnika nie miała granic. Inżynier nie mniej od niego był uradowanym, ale pozwolił mu cieszyć się za dwóch.

Jeden tylko Henryk milczący był i zamyślony. W myśli jego przesuwały się kolejno wspomnienia dziwnych i niewyjaśnionych okoliczności, towarzyszących odkryciu nowych pokładów węglowych. Przyszłość niepokoiła go.

W godzinę później byli już z powrotem na folwarku.

Inżynier j adł kolacją z wielkim apetytem, milczącym tylko potakiwaniem, przyjmując rozliczne plany, jakie rozwijał przed nim uszczęśliwiony oberman, i gdyby nie gwałtowna żądza rozpoczęcia już robót, noc ta jaką przepędził w cichym i spokojnym folwarku podziemnym, byłaby najprzyjemniejszą nocą z całego jego życia.

Nazajutrz, po obfitem śniadaniu, inżynier, Szymon Ford, Henryk i sama nawet Madge, puścili się w tę samą drogę, którą już wczoraj we trzech przebyli. Wybrali się wszyscy jak prawdziwi górnicy; wzięli ze sobą różne narzędzia i naboje dynamitowe, przeznaczone do rozsadzania skały. Henryk, oprócz zwykłej lampki górniczej o silnym płomieniu, zaopatrzył się w wielką lampę bezpieczeństwa, mogącą palić się przez dwanaście godzin. Więcej to było, aniżeli zachodzić mogła potrzeba na odbycie drogi tam i napowrót, licząc w to już i prawdopodobne przystanki dla zbadania tak miejscowości jak i rozciągłości pokładów.

w ciągu roku sprawozdawczego użytkowało osób 9638, na co wydatkowano rs. 53221 kop. 11.

Kasa pożyczkowa Towarzystwa w ogóle udzieliła pożyczek 389 na sumę rs. 41700. W ogóle z pozostałemi z lat zeszłych na pożyczkach sumami, było razem na pożyczkach rs. 79867 kop. 41½, a na rok 1977 pozostało u dłużników rs. 36600.

Kasa pożyczkowa św. Marcina dla ubogich parafji św. Andrzeja udzieliła pożyczek 26 osobom na sumę ogółem rs. 312.

Majątek Towarzystwa przedstawia się w ten sposób, iż aktywa dochodzą do rs. 467423 kop. 06½, a passywa rs. 465893 kop. 63, co stanowi przewyżkę rs. 1530 kop. 13½, odpowiadającą przewyżce dochodu nad wydatkami.

Dochód w roku sprawozdawczym wynosił rs. 68251 kop. 22½, rozchód zaś rs. 66721 kop. 09.

Na zakończenie słów parę o prywatnych instytucjach pod opieką towarzystwa.

W dwóch tanich kuchniach wydano obiadów 86,066, których koszt ogółem wynosił rs. 10,781 kop. 10. — Kuchnie miały niedoboru rs. 2,217 kop. 68, co na jednym obiedzie przedstawia deficytu k. $3_{,20}$.

W Przytulisku było przeciętnie dziennie 27 osób. Majątek zakładu przy końcu roku wynosił rs. 25,996 kop. 7½, a przewyżka dochodu nad rozchodem rs. 175.

Przytułek, dla wychodzących ze szpitali, wydatkował na 730 osób przebywających w nim rs. 2365 kop. 55¼, co przedstawia przewyżkę dochodu rs. 239 kop. 73½. Majątek zakładu przy końcu roku wynosił rs. 7543 kop. 21.

Na zakończenie zaznaczymy, iż opiekunek w ciągu roku było w Towarzystwie 174, a członków 782.

Etat wydatków na rok 1877 przedstawiał rubli rs. 66,943, co stanowi względnie do roku 1877 przewyżkę rs. 222 kop. 24.

WIADOMOSCI MIEJSCOWE.

= Wczorajsze przedstawienie „Kuglarki" zaszczycone było obecnością Głównego Naczelnika kraju hr. Kotzebue.

= Program kursów w tutejszym uniwersytecie ma uledz pewnym zmianom. Niektóre mianowicie nauki zamieszczone według ustawy w wydziale fizyko-matematycznym dzieliły się na odrębne gałęzie, z tych zaś każda zazwyczaj wykładaną była przez oddzielnego profesora: i tak matematyka rozpadała się na cztery przedmioty: analizę matematyczną, jeometrję, teorję cyfr i teorję prawdopodobieństw,—chemja na ogólną, specjalną i techniczną, fizyka na dwa i t. d. Przy egzaminach jednak z każdej nauki dawany był jeden ogólny stopień bez uwzględnienia oddzielnych przedmiotów. System ten okazał się w praktyce nie właściwym. Skutkiem tego fizyko - matematyczny wydział wszedł do rady uniwersyteckiej z przedstawieniem o podział wykładu matematyki i nauk przyrodzonych na 21 oddzielnych przedmiotów. Rada uniwersytecka uznając zupełną zasadność wniosku przedstawiła go z kolei ministerstwu oświecenia z prośbą o jego zatwierdzenie.

= Wiemy, iż oprócz robót wykonać się mających około regulacji rzeki Wisły, także same miały być dopełnione na Bugu, Narwi, Warcie i innych rzekach i rzeczkach zajmujących jakiekolwiek miejsce w systemacie komunikacji wodnej w naszym kraju. Słyszeliśmy również, iż dopełnić się miała reperacja kanału augustowskiego. Ze wszystkich tych wszakże projektów wiemy tylko dotąd o posuwających się zwolna robotach przygotowawczych na rzece Wiśle, o reszcie zaś nic dotąd nie słychać, jakkolwiek komunikacje wodne u nas nie pośledną grają rolę, szczególnie na wiosnę i jesień kiedy zwykły przybór wód ułatwia transportowanie drzewa, zboża i innych produktów wodą.

= Niektóre gazety już przed kilkoma tygodniami donosiły o zatwierdzeniu ustawy lombardu prywatnego w Warszawie. Otóż na zasadzie pewnych informacji możemy powiedzieć, iż jakkolwiek czynione są w tym kierunku usilne starania, to przecież ostatecznego zatwierdzenia tej upragnionej instytucji nie prędko jeszcze oczekiwać należy.

= Zarząd kolei żelaz. nadwiślań. dał inicjatywę założenia kasy pomocniczej dla swych urzędników. Z dobrodziejstwa tej instytucji korzystać będą nietylko pracownicy biur dyrekcji, ale cała służba ruchu i niżsi oficjaliści biur i stacji. Piękna ta inicjatywa zasługuje na gorące poparcie; o ile nam wiadomo ustawa projektowanej kasy została przedstawiona dyrekcji do Petersburga do zatwierdzenia na odbyć się mającem wkrótce nadzwyczajnem zebraniu akcjonarjuszów.

= Budowa Synagogi przy placu „Tłomackie" zwanym postępuje niezmiernie szybko tak, iż jest nadzieja że pierwsze inauguracyjne nabożeństwo odbędzie się z przyszłą wiosną, w święta Wielkiej Nocy. Plac przed świątynią ma być upiększonym w kląby i kwiaty dla nadania całej miejscowości wyrazu piękna i powagi.

= Byłożby to „babie lato"?....

Słońce śmieje nam się od wczoraj.

Ciepło jak w wiosenne dni — aż człeku raźniej na tym bożym świecie!

= Na półkach naszych księgarni ukazała się świeżo wydana we Lwowie książeczka pod tytułem „Wenecja, wspomnienia z podróży 1875." Bezimienny autor żywo w niej kreśli wrażenia i myśli jakie mu nastręcza ten jedyny w swoim rodzaju gród starożytny.

= Słyszeliśmy iż w Warszawie ma wychodzić od nowego roku nowe czasopismo przemysłowo - rolnicze!

Tygodnik ten chce być illustrowanym.

Jakoś dotąd choć to już połowa października nie ukazał się ani jeden prospekt na kilka zapowiadanych nowych czasopism.

Może nie czas po temu?...

= Tutejsi pośrednicy coraz więcej otrzymują zleceń niemieckich kulturtregerów chcących nabyć u nas majątki ziemskie.

Szczególniej podobno poszukiwane są przez nich majątki z obszernemi lasami... Mają też apetyt na długoletnie dzierżawy donacyjne.

= Dobra ziemskie Chojno położone w powiecie rypińskim guberni płockiej w tych czasach w drodze dobrowolnej sprzedaży przeszły w posiadanie nabywcy niemca, za sumę 85,000 rs.

= P. Stanisław Dobrzański nabył prawo przedstawienia „Dziadów" Moniuszki. Inne dzieła nieodżałowanego kompozytora były już wykonane na scenie lwowskiej.

= Drugie przedstawienie baletu „Kuglarka", nastąpić ma w dniu jutrzejszym.

= W domu zwanym Rozdroże ma być pomieszczonych 30 rannych.

= Nowy balet „Kuglarkę" dawano wczoraj po raz pierwszy. Wspominaliśmy o nim po ostatniej próbie. Później powiemy kilka słów więcej. Autora wywoływano.

= Pod właściwą rubryką zamieszczamy dziś program środowego 90 wieczoru muzycznego warszawskiego Towarzystwa muzycznego.

= Hart nie lada!

Do dziś dnia używa jeszcze kąpieli wiślanych kilkaście osób.

Dzielni ci amatorowie zimnej wody, kończą swą praktykę w listopadzie, aby w kwietniu rozpocząć na nowo.

Niech im to będzie na zdrowie!

= Sale wystawy Towarzystwa Zachęty Sztuk pięknych przepełnione były wczoraj tłumem osób pragnących się przypatrzeć trzem dziełom Matejkowego pędzla, a mianowicie „Wierzynkowi".

Olbrzymią chwałę przynoszące sztuce polskiej płótno Siemiradzkiego równie licznie zwiedzane było.

Miasteczko nasze zaczyna się nie na żarty zajmować dziełami pędzla i dłuta!

= O ruchu pociągów sanitarnych możemy dziś zakomunikować co następuje. Pociąg sanitarny nr. 10 wysłany przez warszawski miejscowy zarząd towarzystwa Krzyża Czerwonego przywiózłszy w dniu 6 b. m. rannych wojowników do Warszawy uległ rewizji w warsztatach warszawsko-terespolskiej drogi. Po uzupełnieniu niezbędnych do działalności w porze zimowej urządzeń, pociąg wyruszył ubiegłej soboty o godzinie 11 minut 8 do Jass. — Pociąg sanitarny nr. 13 imienia Jej Cesarskiej Wysokości

---

— Do dzieła! — zawołał Szymon, skoro znaleźli się w końcu galerji.

I uzbroił się w olbrzymi drąg żelazny, którym silne ręce jego władały swobodnie jakby lekkiem piórkiem.

— Za chwilę jeszcze — rzekł inżynier. — Musimy się poprzednio przekonać, czy gaz wydobywa się ciągle przez szczeliny.

— Pan inżynier ma słuszność — potwierdził Henryk. — Otwory mogą być tak samo pozalepiane dzisiaj, jak były wczoraj.

Madge, siedząca na odłamie skały, przyglądała się w milczeniu i grocie, w której się znajdowali, i ścianie którą miano rozsadzić.

Po bliższem zbadaniu, przekonali się, że wszystko znajduje się w takim stanie, w jakim pozostawili wczoraj. Przez szpary pomiędzy blaszkami łupku wydobywał się gaz, w niewielkiej wprawdzie ilości, co wszakże łatwo dało się uprawiedliwić ciągłem jego ulatnianiem i koncentrowaniem się w wyższych sferach obszernej komory i sąsiednich galerji, gdzie dostateczna ilość bezprzestannie odświeżającego się powietrza, zapobiegała wszelkim możliwym wybuchom — górnicy też nasi, bez żadnego niebezpieczeństwa przystąpić mogli do pracy.

— Zaczynajmy!—powtórzył Szymon.

I niezadługo pod silnem uderzeniem drąga, zaczęły odpadać kawałki skały.

Inżynier podnosił z ziemi te kawałki i badawczo rozpoznawał je, szukając w nich jakichkolwiek śladów sąsiedztwa węgla kamiennego.

Formacja ta składała się przeważnie ze skamieniałości znajdowanych zwykle pomiędzy wapieniem i łupkiem w pobliżu węglowych pokładów.

Pierwsza ta praca zajęła około godziny czasu, a gdy już wydrążenie miało dostateczną głębokość, Henryk we wskazanych przez ojca miejscach wykuł niebawem kilka otworów, w które włożono dynamitowe naboje z długim knotem smołowcowym opatrzonym na końcu piorunującą nicią.

Po zapaleniu knota za pomocą lontu, usunęli się wszyscy w bezpieczne miejsce.

— Ah, panie James! — zawołał Szymon pod wpływem gwałtownego wzruszenia, którego już nie usiłował ukrywać — przez całe życie nie biło mi serce tak gwałtownie jak w tej chwili! Radbym już dobrać się do jakiej żyły obfitującej w węgiel!

— Cierpliwości, mój stary — odparł na to inżynier. — Spodziewam się, że nie masz pretensji, abyś tam za ścianą znalazł zaraz pokłady gotowe do eksploatacji?

— Wybacz pan, ale mam prawo wszystkiego się spodziewać! Skoro pod tak dobrą wróżbą rozpoczęły się nasze poszukiwania, dlaczegożbym miał zwątpić w dalsze powodzenie?

W tej chwili nastąpił wybuch dynamitu. Głuchy grzmot rozległ się w ciemnych podziemiach.

James Starr, Madge, Henryk i Szymon Ford podbiegli natychmiast do podminowanej ściany.

— Spojrzyj pan, panie inżynierze! — zawołał Szymon — mamy przed sobą drzwi na rozcież otwarte.

Porównanie to starego górnika usprawiedliwiała w zupełności czarna głębia, której rozległości niepodobna było odgadnąć.

Henryk jednym skokiem był już przed otworem.

Ale inżynier, niezmiernie zresztą, zdziwiony niespodziewanem odkryciem jaskini w tem miejscu, pochwycił go za ramię.

— Wstrzymaj się — rzekł — dopóki się tam powietrze cokolwiek nie odświeży.

— Słusznie! — dodał Szymon — niech wprzód wyziewy szkodliwe ustąpią.

Upłynęło kilkanaście minut w gorączkowem oczekiwaniu. Następnie zawiesili lampę na długim kiju i wpuścili ją do otworu: płomień palił się jasno i spkojnie.

— Teraz możesz już iść, Henryku — rzekł inżynier. — My pójdziemy za tobą.

Otwór wyżłobiony eksplozją dynamitu wystarczający był zaledwie dla pojedyńczej osoby.

Henryk z lampą w ręku, wszedł weń śmiało i niebawem znikł w ciemnościach.

Inżynier, Szymon i Madge, tłumiąc oddech w piersiach, stali nieruchomie u wejścia.

Upłynęło kilka minut, które im się wiekiem wydawały. Henryk nie powracał i nie przywoływał ich. Zaniepokojony inżynier wychylił głowę przez otwór, ale nie ujrzał nawet lampy, która powinnaby przecież widoczną być w tej ciemnej jaskini.

Czy nagle gruntu zabrakło pod nogami młodego górnika? czy zapadł się w jaką otchłań? Czy wołał o pomoc, a głosu jego nie można było dosłyszeć?

Szymon, pełen dręczącej obawy, miał już iść za synem, bez względu na własne niebezpieczeństwo, gdy nagle ukazało się światełko, z początku słabo następnie coraz zwiększające się, aż w końcu i głos Henryka do nich doleciał:

— Chodź pan, panie inżynierze!... chodź ojcze!... Nowa Aberfoyle oczekuje waszego przybycia!...

(Dalszy ciąg nastąpi).

Wielkiej księżnej Ksieni Aleksandrówny, wysłany przez warszawski damski komitet Towarzystwa Krzyża Czerwonego pod przewodnictwem hrabiny E. P. Kotzebue, zabrawszy w dniu 12 b. m. w Jassach 300 rannych wyruszył do Charkowa. Tak znaczna liczba rannych wziętych na raz przez ten pociąg świadczy wymownie o jego znakomitem urządzeniu a stąd o wynikający dla przeznaczonego celu korzyściach.

— X. Jan Zalewski ze Starego Korczyna mianowany został proboszczem i dziekanem pinczowskim.

— Ku wielkiemu ojców rodzin strapieniu nafta znów zdrożała.

— Koczująca kawiarnianych śpiewaków trupa — zapewne w przejeździe rozbiła namiot w Eldorado w teatrze zimowym.

Usiłując bawić publiczność różnojęzycznemi śpiewy i przeróżnemi skoki, podszywa się pod miano „artystów" i chce mieć coś wspólnego ze „sztuką."

Niestety żadna z Muz nie karmiła swem mlekiem tych zbyt wesołych dzieci a podrygi ich i śpiewki tylko w miejscu przez p. Teksla niedawno zajmowanem ujść mogą.

— Wczorajsza piękna pogoda sprzyjała też koncertowi orkiestry pp. Lewandowskiego i Kuhnego. Dolina Szwajcarska, a raczej salon doliny zapełniony był publicznością. Orkiestra grała raźnie.

— Ognista łuna w stronie rogatek moskiewskich jaśniejąca zaalarmowała mieszkańców.

Wysłany ze strażnicy piątej strażak konny złożył raport o wybuchłym pożarze w fabryce Hermanowicza, położonej we wsi Grochów.

Na miejsce wypadku udał się prócz wymienionego u góry oddziału i oddział drugi, i te natychmiast wzięły się do roboty.

Po krótkich lecz gorących usiłowaniach zatamowano dalsze szerzenie się żywiołu, którego pastwą stały się gospodarskie zabudowania, składy łoju i fabryka sama.

Przytykający do szossy dom mieszkalny zgorzał tylko w połowie.

Przyczyny pożaru nieznamy — straty trudno skreślić na razie.

W końcu dodać winniśmy, iż nad stłumieniem płomieni pracowały też gorliwie sikawki p. Hocha.

— W tej chwili otrzymujemy wiadomość o smutnym wypadku, jaki się zdarzył w dniu wczorajszym na drodze Nadwiślańskiej nieopodal Chełma.

Pociąg idący z Warszawy wykoleił się.

Depesza nie powiada o przyczynach wypadku.

Bliższe szczegóły nie są również dotąd wiadome.

Z dotychczasowych doniesień wiadomo tylko tyle, iż kilka osób uległo dość silnemu pokaleczeniu, chociaż zdaje się, że nikt nie został zabity.

Jutro więcej.

— Złożono w Redakcji *Kurjera Warszawskiego*: W. R. rs. 15 na wpis dla uczni, — N. E. S. rs. 1 S. rs. 2,— Aleksy rs. 1 dla tegoż, — Janek i Andrzej rs. 1 na szynel dla ucznia.

— **Weksel na imie Librowicza papiery prawne i portmonetka z drobną kwotą pieniędzy i kluczykiem, za udowodnieniem odebrać można w Redakcji** *Kurjera Warszawskiego*.

— Jutro w pałacu Brühlowskim w Warszawskim Damskim Komitecie, zostającym pod prezydencją hrabiny E. P. Kotzebue, ofiary na korzyść „Czerwonego Krzyża" przyjmować będzie pani *Czerniajew*.

— Warszawski damski komitet Towarzystwa Krzyża Czerwonego pod przewodnictwem Hrabiny E. P. Kotzebue, ma honor podać do wiadomości, że od dnia 6 (18) b. m., to jest od przyszłego czwartku, będzie się mieścić i przyjmować ofiary nie w pałacu Brühlowskim, lecz w b. Zamku Królewskim; wejście przez bramę pod wieżą, wprost kolumny Zygmunta, następnie wskażą znaki Krzyża Czerwonego. 1—3

W zeszły czwartek w kościele św. Józefa Oblubieńca na Krakowskiem-Przedmieściu, pobłogosławiony został przez JX. Dudrewicza związek małżeński, zawarty pomiędzy p. Stanisławem Wojtkiewiczem urzędnikiem, a panną Anielą Święcicką, córką Hipolita magistra farmacji i nieżyjącej Julji z Cyzmerów Święcickich. —17053—

W dniu wczorajszym o godzinie 6-tej wieczorem w obec licznie zgromadzonych przyjaciół, krewnych i znajomych, w kościele Opieki św. Józefa na Krakowskiem-Przedmieściu wprost ulicy Królewskiej, ks. kanonik Jakubowski dopełnił obrządku zaślubin Antoniego Tomczyckiego, inżyniera, z panną Wandą Aquilino, córką kupca i obywatela. W kościele podczas ślubu artyści teatru wykonali „Veni Creator" Troschla, poczem orszak ślubny udał się do domu rodziców panny młodej, gdzie po sutym obiedzie bawiono się do późnej nocy.

Nekrologja.

† Onegdaj jako w dniu imienin ś. p. Edwarda **Darewskiego Weryhy**, rzeczywistego radcy stanu i syna jego, ucznia szkoły politechnicznej w Zurychu, odbyło się żałobne Nabożeństwo w kościele św. Aleksandra. —17129—

† Jako w pierwszą rocznicę imienin ś. p. Florentyny **Duklińskiej**, odbędzie się żałobne Nabożeństwo w kościele Narodzenia Najświętszej Marji Panny na Lesznie o godzinie **9-tej** rano, we wtorek 16 października b. r., na które pozostali rodzice z rodzeństwem zapraszają Familję, Przyjaciół i Znajomych. —17179—

† W dniu jutrzejszym to jest dnia 16 b. m. w kościele św. Józefa Oblubieńca na Krakowskiem-Przedmieściu obok skweru, odprawione będzie żałobne Nabożeństwo z wigiljami za dusze zmarłych braci i siostr bractwa Różańca Świętego, na które senior braci i siostr tegoż bractwa, oraz wszystkich wiernych uprzejmie zaprasza. —17157—

† W dniu 17 b. to jest we środę, o godzinie **11-tej** rano, odprawionem będzie w kościele powązkowskim Nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Franciszki z Szadkowskich **Gumińskiej**, po którem nastąpi przeniesienie zwłok jej do grobu.

† W dniu 20 października r. b. to jest w przyszłą sobotę o godzinie **11-tej** z rana, w kościele na Powązkach odprawionem zostanie żałobne Nabożeństwo za spokój duszy ś. p. Eleonory z Brzezińskich 1-go ślubu **Piotrowskiej**, 2-go **Rywackiej**, a po odbytem Nabożeństwie nastąpi poświęcenie pomnika. Rodzina zmarłej na Nabożeństwo to Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zaprasza. —17130—

† Ś. p. Zenaida z Jawszyców **Malczewska**, żona urzędnika warszawskiego zarządu akcyzy, po długich i ciężkich cierpieniach zmarła w dniu 14 października r. b. Pozostały w głębokim smutku mąż wraz z dziećmi, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na eksportację zwłok w dniu 16 października r. b. to jest we wtorek, o godzinie **4 tej** po południu z kościoła Narodzenia Marji Panny przy ulicy Leszno na cmentarz powązkowski odbyć się mającą. —17164—

† Ś. p. Emilja **Krethlow**, przeżywszy lat 65, w dniu 13 października 1877 r. przeniosła się do wieczności. Pozostałe rodzeństwo zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 16 b. m. to jest we wtorek o godzinie **3-ej** po południu, z kaplicy ewangelicko-augsburskiej przy ulicy Mylnej, na cmentarz tegoż wyznania odbyć się mające. —17154—

† Henryk Jan **Gerlach**, pięcioletni syn Maksymiljana Gerlacha, w dniu 13 b. m. po krótkiej słabości przeniósł się do wieczności. Przyjaciół i Znajomych zaprasza się na odprowadzenie zwłok w dniu 15 b. m. to jest w poniedziałek o godzinie **4-tej** po południu z kaplicy przy szpitalu ewangelickim na cmentarz tegoż wyznania. —17160—

† Dnia 12 października w dobrach Popień, zszedł z tego świata, opatrzony ŚŚ. Sakramentami w 70 roku życia ś. p. Mateusz **Gurecki**, zacny, poczciwy człowiek, który przez lat 47 pozostawał w obowiązkach u jednej rodziny, której prawdziwym był przyjacielem. Eksportacja zwłok odbyła się z dóbr Popień do kościoła w Jeżewie dnia 14 b. m. w niedzielę po południu, a pogrzeb dnia 15 rano. Nabożeństwo żałobne odprawione będzie we wsi Koźlu dnia 17 b. m. we środę, na które zaprasza się Krewnych, Znajomych i Przyjaciół.

† Ś. p. Marceli **Sokołowski**, obywatel, po długiej i ciężkiej słabości, zakończył życie w dniu 14 października 1877 r. przeżywszy lat 29. Pozostała w nieutulonym żalu żona wraz z trojgiem dzieci, zaprasza Krewnych Przyjaciół i Znajomych na żałobne Nabożeństwo odbyć się mające w dniu 16 b. m. to jest we wtorek o godzinie **10-tej** z rana w kościele św. Stanisława w Woli, oraz na wyprowadzenie zwłok o godzinie **2 i pół** po południu w tymże dniu i z tegoż kościoła na cmentarz powązkowski. —17163—

† Ś. p. Walerja z Dworzeckich **Trzaska**, żona urzędnika drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej i warszawsko-bydgoskiej, po długiej i ciężkiej słabości, opatrzona ŚŚ. Sakramentami, zakończyła życie w dniu 14 października 1877 roku, przeżywszy lat 26. W ciężkim smutku pozostały mąż z córeczką, oraz rodzina zmarłej, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na eksportację zwłok w dniu 17 b. m. to jest we środę, o godzinie **4-tej** po południu, z kościoła Przemienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, na cmentarz powązkowski odbyć się mającą. —17180—

TELEGRAMY URZĘDOWE.

Telegram Jego Cesarskiej Wysokości Głównodowodzącego armją czynną z *Górnego Studenia*, d. 28 września (10 października).

„Turcy rozebrali most jaki zaczęli stawiać pod Silistrią.

Komenderujący wojskami w Łowczy jenerał Karcow, wysłał d. 21 września (3 paźdz.) wojskowego starszynę Tarasowa z jedną sotnią na poszukiwania pod Turecki Izwor, którą to miejscowość Tarasow niespodziewanym napadem tegoż samego dnia zajął wyparłszy ztąd około 400 turków, stanowiących zborną komendę różnych oddziałów. Zniszczywszy tureckie magazyny zboża i furażu w Izworze Tarasów wrócił do Mikre.

W dniu 23 września (5 paźdz.) przeszedłszy naprzód przez Torów, ponowił swój napad na Izwor i znowu wyparł ztamtąd Turków.

W d. 24 września (6 paźdz.) otoczył wieś Galatę, wyparł ztamtąd 300 baszibuzuków i ścigał ich do miasta Tetebena. Znalazłszy górskie przejście w Tetebenie zajęte przez 400 czerkiesów z trzema górskiemi działami, Tarasow przenocował pod Sopotem i nazajutrz rano powrócił do Mikre.

Pod Plewną w d. 26 września (8 paźdz.) wieczorem turcy chcieli zmienić swoje warty przekopowe; przyjęci ogniem rumunów zatrzymali się, sprowadzili posiłki i atakowali rumuńskie transzee, lecz zostali odbici z wielką stratą.

W Sulinie trójmasztowy turecki okręt wojenny w d. 27 września (9 października) wpadł na założone przez nas miny i został wysadzony w powietrze.

Petersburg, 13 października. Telegram jenerał-adjutanta Semeki do J. C. W. W. ks. Konstantego Mikołajewicza z dnia 10 go października, zawiera szczegóły o eksplozji tureckiego parowca trójmasztowego pod Suliną. Wybuch spowodowały miny, zapuszczone w nocy z 8 na 9-ty października; z rana parowiec turecki *Kartal*, ostrzeliwał nasze szalupy i piechotę naszą, która na ląd wysiadła; jednakże skuner rossyjski *Worona*, zmusił *Kartal* do milczenia, a tymczasem inny parowiec turecki, 3 masztowy, pędząc *Kartalowi* na pomoc, wpadł na linję min i nastąpiła eksplozja. Podkapitan Żarin, porucznik Fryderyk i dwaj żołnierze marynarki, schwycili jego banderę. Naszemi szalupami dowodził kapitan Dikow. Straty nasze wynoszą 2 żołnierzy zabitych, 4 rannych. Pod Suliną, prócz statków mniejszych, stoją 4 monitory tureckie. Dnia 10 b. m. flotylla zaczęła ostrzeliwać jeden okręt turecki.

To samo doniósł Jego Cesarskiej W. W. księciu Konstantemu drogą telegraficzną jenerał-adjutant Arkas, oddając przytem pochwały Dikowowi i jego towarzyszom.

Przegląd polityczny.

Donosiliśmy już przedwczoraj, iż według telegramu *Standarda* z 10-go, Szefket i Osman-basza połączyli się pod Radomircą. Zdaje się, iż wycieczki turków pod Radziszewem miały na celu odwrócenie uwagi od tych operacji na tylnych pozycjach, które Osmanowi umożebniły zaopatrzyć się znowu w posiłki i żywność pod Plewną. Wobec tego, depesza *Daily News* o zamiarze zagłodzenia turków w Plewnie nie wydaje się prawdopodobną, jakkolwiek znowu wiadomość podana przez londyńskie i wiedeńskie dzienniki o tem, jakoby jen. Gurko z 15 pułkami kawalerji i 8-ma baterjami na drodze do Sofii się znajdował — świadczy, iż rossjanie mają rzeczywiście plan przecięcia turkom komunikacji i zabrania im tyłów, co znakomicie przyczyniłoby się musiało do zdobycia pozycji Osmana-baszy.

Dotychczas nie znaleźliśmy wszelako żadnego szczegółu wyjaśniającego powyższą wiadomość. Według *Standarda* dowodziłby jen. Gurko w tej wyprawie 8000 ludzi i 48 działami; z 11 pułkami miał on swój marsz rozpocząć na Tirnowę i Selwi, a 4 gwardyjskie pułki konnicy miały się doń po drodze przyłączyć.

O zamiarze wycofania armji rumuńskiej krążą znowu sprzeczne pogłoski. Racjonalnego powodu nie podano dotychczas na poparcie tej wiadomości, zaś *St. Pet. Herold* zamieszcza obszerną korrespondencję, w której przytacza słowa ministra Cogolniceana dotyczące właśnie udziału rumunów w akcji za Dunajem. Według nich, dopóki Plewno nie upadnie, nie myślą się cofnąć z dotychczasowego stanowiska, chociażby to jeszcze większe ofiary zich strony pociągnąć miało, zwłaszcza teraz kiedy cała kampanja w nową, odmienną fazę wstępuje.

Sulejman-basza przeniósł podobno znowu swoją główną kwaterę do Kadiköi. Przeglądy wojsk i rekonesanse zajmują mu teraz całyczas, a według najświeższych wiadomości, posuwanie się jenerała Zimmermana w Dobrudży, zmusiło go do zabezpieczenia się od nieprzewidzianych ewentualności strategicznych ze wschodu i południa. Bezustanna niepogoda paraliżuje żywszy bieg akcji, — drogi zepsute, komunikacja znacznie utrudniona, rozwinięcie operacji na większe rozmiary prawie niepodobne.

Czynności obu armji dochodzących cyfry pół miliona, redukują się obecnie skutkiem klimatycznych warunków do bardzo ograniczonych operacji. *Pol. Cor.* dowiaduje się z Bukaresztu, iż armja rossyjsko-rumuńska w Bułgarji z wyjątkiem korpusu

w Dobrudży wynosi 240.000 ludzi, z których około 100 000 między Jantrą i Łomem zajęło stanowiska.

O Serbji zawsze jeszcze dwuznaczne obiegają pogłoski, z których nie można nabrać dobrego pojęcia o tym sztucznym zapale wojennym ks. Milana. *Pol. Cor.* dowiaduje się z Białogrodu, że tam mówią wiele o przyszłej akcji, że wysyłają wojska i baterje na granicę, że nibyto zawiązują układy z Grecją i Rumunją, a przecież z Bukaresztu wyraźnie telegrafują do tegoż samego dziennika, iż w tamtejszych kołach politycznych jasno wydaje się wszystkim, jakoby Serbja szła po omacku tą drogą akcji i szukała tylko sposobów zachowania swej neutralności.

Stara piosnka: „i chciałabym i boję się“, od dawna służy za dewizę polityki serbskiej. Mimowoli przypomina się rola nietoporza w bajce, którą Serbia widocznie w obecnej wojnie przyjęła i z przejęciem się od tak dawna odgrywać zamierza.

Dużo hałasu narobiła w niemieckich dziennikach pogłoska o wtargnięciu rokoszan węgierskich do rumunji. Po zajściach siedmiogrodzkich puszczono w obieg nową sensacyjną wiadomostkę, którą natychmiast zatłumiły półurzędowe organa austrjackie, nazywając je grzecznie hallucynacją.

W Bukareszcie od czasu do czasu do czasu rodzą się takie dziwolągi sensacyjne, które w menażerji dziennikarskiej przez kilka dni budzą podziw i zajęcie powszechne.

W. T. B.—źródło dość smętne i podejrzane — z ostatniego faktu skorzystało o tyle, o ile fantazja niemieckiego dziennika skorzystać umie, gdy zechce, zwłaszcza kiedy oprzeć się może, choćby na słomce, a słomy tej właśnie dużo dostarczył mu rumuński *Romanul* zamieściwszy z Orsowy telegram taki: „po poświęceniu sztandaru w obecności oficerów i urzędników, oddział honwedów przy okrzykach turków i salwach odszedł do Akadale.“

Trop de bruit pour une omelette! powiada jedno z pism niemieckich przy powtórzeniu tej wiadomości, o której urzędownie nic w Peszcie ani Wiedniu nie było wiadomo.

Pogłoski pokojowe, powstałe znowu w ostatnich dniach miały jak się pokazuje za cały powód wizytę hr. Beusta u lorda Derby w Knowsley i audjencję hr. Zichy u sułtana. Jedno i drugie nie miało żadnego politycznego znaczenia, gdyż w razie podjęcia jakiej poważniejszej akcji dyplomatycznej nie byłby hr. Andrassy opuszczał stolicy i wyjeżdżał do swoich dóbr na Węgrzech, zkąd nie tak rychło ma powrócić. Austrja obecnie nie może maczać rąk w sprawie wschodniej, co się zaś Anglji tyczy, to lord Salisbury niedawno temu wyraźnie oświadczył, iż tylko życzliwych rad gabinet St.-James udzielać może, ale pośredniczyć w pokoju—byłoby zawcześnie.

Wiadomości telegraficzne.

— Korespondent *Gołosa* telegrafuje do tej gazety z Wiednia pod d. 12 października.

„Rozpowszechnionej znowu w ostatnich dniach pogłosce o blizkiem dyplomatycznem pośrednictwie między stronami wojującemi zaprzeczają znowu z półurzędowych źródeł.

Wszystkie otrzymywane z teatru wojny wiadomości stwierdzają jednomyślnie niemożliwość dalszego kontynowania działań wojennych w obec niezmiernie niepomyślnego stanu pogody.

Lubo w Serbii tak samo jak i przedtem robią się ciągle uzbrojenia a książe Milan zamówił już u belgradzkich jubilerów tysiac sztuk orderów Dakowa, otrzymane wszakże z Belgradu wiadomości tak są między sobą sprzeczne, że nie ma możności robić stanowczych wniosków o charakterze polityki Serbii nawet w najbliższej przyszłości. Specjalny wasz wojskowy korrespondent który dziś ztąd wyjechał do Belgradu, dostarczy drogą telegraficzną pewnych wiadomości o położeniu rzeczy w serbskiej stolicy.

Telegramy korrespondenta gazety *Nowoje Wremia*:

Konstantynopol 12 października, piątek. — Krążą pogłoski że Porta zamierza wkroczyć do Serbii i mianować Ali-paszę komisarzem swoim do zarządzania krajem.

— *Belgrad* 12 października piątek. — Obawiają się aby Turcja nie rozpoczęła działać zaczepnie przeciw Serbii.

— *Paryż* 11 października. — Z powodu wyborów przedsięwzięto rozmaite wojenne środki. Ministerstwo spodziewa się odnieść zwycięztwo pomiędzy ludnością wiejską.

— *Londyn* 12 października piątek.—Hrabia Derby i poseł austryacki hrabia Beust odbyli wczoraj kilka narad. Wyprowadzają ztąd wniosek że Anglja i Austrja umawiają się co do wspólnego pośrednictwa między Rossją i Turcją.

— *Peszt* 11 października. — Książe Gorczaków wyraził hrabiemu Andrassy swoje podziękowanie za jego sposób postępowania z powodu usiłowanego uorganizowania najścia Szeklerów z Siedmiogrodu do Rumunii. W depeszy swojej książe Gorczaków wypowiada nadzieję że hrabia Andrassy w przyszłości także zdoła stawić opór rozbudzonym namiętnościom madziarskich patrystów.

Telegram *Agence russe*:

Hamburg 11 października. — Do „Hamburger Nachrichten“ telegrafują z Belgradu, że wiadomość o porozumieniu między rządem serbskim a rossyjskim konsulem p. Persiani jest nieprawdziwą. Serbia postawiła nowe żądania na które p. Persiani nie może dać swego pozwolenia, nie mając po temu dość rozległego pełnomocnictwa.

Telegramy prywatne.

Warszawa dnia 14-go Października r. b.

Petersburg 13-go.—Rząd polecił ministerjum komunikacji mieć 23 miliony rs. do dyspozycji, ażeby z tej sumy dopomagać towarzystwom kolejowym przy zakupie lokomotyw i wagonów.

Moskwa 13-go.—Donoszą z Bośni, że tamtejsi przywódzcy powstańców zajmują się właśnie uorganizowaniem rządu narodowego. Duchowieństwo katolickie rozwija silną propagandę na korzyść przyłączenia Bośni do Austrji.

Tyflis 12-go.— Donoszą z Petrozawodzka, że wszyscy mieszkańcy Dagestanu chrześcianie zostaną uzbrojeni dla pokonania buntu muzułmańskiego. Tworzy się też milicja.

Teheran 12-go.—Donoszą z Resztu, że tam zaraza całkiem ustała. Karawany odchodzą już znowu nad wybrzeża morskie.

Wiedeń 12-go. — Telegram *Polit. Corr.* z Pesztu zaprzecza mniemanemu wkroczeniu zbrojnych oddziałów ochotniczych na terrytorjum rumuńskie.

Konstantynopol, 13 października. Sulejman-pasza donosi: dnia 10 b. m.; „Dilawer-pasza zrebił dziś wycieczkę w kierunku Maczko i przekonał się że kolej żelazna do Pyrgos jest zajętą przez wojska, między innemi i przez artylerję.“

Sistowa, 13 października. Spisano wszystkie mieszkania na rzecz kwatery głównej która się tu wkrótce przenosi. Pod Plewną będzie wykonany jeszcze jeden atak. W razie niepowodzenia przedsięwziętem zostanie tylko obserwowanie Plewny, ku czemu już nastąpiły przygotowania, rosjanie bowiem wznoszą mnóstwo chat ziemnych. Wzdłuż Jantry ma być zbudowaną droga szynowa do Tyrnowy.

Paryż, 13 października. Manifest lewicy senatu jest odpowiedzią na drugi manifest marszałka, o którym mówi, że jest to ostatni wysiłek zyskania większości dla kandydatów urzędowych w ostatniej chwili. Ów manifest powiada dalej: „Bracia! Tym, którzy wam mówią, że nie grozi rzeczypospolitej niebezpieczeństwo, odpowiedźcie: Czemuż agenci rządu są przeciwnikami rzeczypospolitej i dla czego ich napaści na republikę nie są karane, gdy obrońcy tejże są prześladowani? Tym, którzy mówią, że ministerjum nie ulega wpływom klerykalnym, przypomnijcie odpusty i modły publiczne za kandydatów urzędowych. Tym, którzy mówią, że wybory republikańskie rzucą kraj w wir powikłań, wymieńcie nazwiska kandydatów urzędowych, niekryjących się ze swemi nadziejami. Tym, którzy oświadczają, że rząd gwarantuje porządek, odpowiedźcie, że przed 16 maja panował porządek jaknajgłębszy. Głosujecie na korzyść 363-ch, przeciwko kandydatom urzędowym, którzy są dla swobody głesowania powszechnego obelgą

Warszawa 15-go października.

Wiedeń, 14 października. Telegramy *N. W. Tagblt.* Z Serajewa: „*Bosna* donosi, że powstańcy zostali pobici pod miejscowością Miednoj w okręgu Jajce i broń złożyli. Dr. Ziemann układa się z tureckim zarządem wilajetu o powrót zbiegów. Kilka tysięcy już wróciło. Rozpisano znaczne licytacje na dostawy dla wojska.“ Z Zagrzebia: „Konstant pasza, adlatus jen. gubernatora Bośnii układa się ze zbiegami bośniackimi Katolicy oświadczyli gotowość do powrotu, zaś, chrześcijanie obrządku greckiego domagają się pierwej nominacji gubernatora chrześcijanina i władzy żandarmerji.“ Z Pesztu: *Nep. Zaszloja* donosi, że jen. Rigolsheim mianowany został komisarzem wojskowym na Siedmiogród.“

Wiedeń, 14 października. Telegramy *N. Fr. Presse.* Z Paryża: „W tutejszych kołach finasowych opowiadano sobie pogłoskę, że niebawem sułtan, ma wysłać do rossyjskiej kwatery głównej posła w misji specjalnej.“ Z Londynu: „Hr. Beust pojechał do Knowsley na dawniejsze zaproszenie hr. Derby. W Knowsley, gdzie większa część posłów korzysta z gościnności Derbego, Beust i Derby porozumiewali się kiedy i jak możnaby przedsięwziąść medyację z widokami powodzenia.“ Z Zemlina: „Donoszą z Belgradu, że rząd rozwiązał umowy o kilka uskutecznionych już wielkich obstalunków liwerunkowych.“ Z Bukaresztu: „Między Serbiją a Rumunija niema traktatu przymierza. Wojska rumuńskie mają opuścić Bulgarję po zdobyciu Plewny. Ogólny atak na Plewnę miał nastąpić 4 b. m. ale został odroczony, bo skutkiem deszczów rossyjskie roboty ziemne musiały być czasowo wstrzymane. Rumuńskie przykopy mają być już tylko o 40 kroków odległe od fortu panującego nad redutą grywicką. Przenoszenie kwatery głównej z Górnego Studenia do Sistowy odbywa się właśnie teraz.“

Paryż 14-go. — Po najstaranniejszem obliczeniu republikanie otrzymują 387 głosów napewno, a może 405. W Paryżu wybór Partoloniego nie jest niemożliwy.

Bukareszt 14-go. — Oficjalny *Monitorus* pisze: „Według informacji wysłanych w tym celu wyższych oficerów, wiadomość podana przez rumuńskie gazety tyczące się przejścia band uzbrojonych węgierskich do Rumunji jest kompletnie nieprawdą. Wiadomość ta wyszła od włościan, ktorzy wracającą z granic milicję rumuńską brali za węgrów.

Bukareszt, 14 października.—Telegram z Werbicy 13go b. m.: „Trzydziestu Turków z armji tureckiej w Plewnie, przyszło do przednich straży rumuńskich z zawiadomieniem, że armja Osmana nie ma amunicji, prowiantu i odzieży. W tak smutnych okolicznościach oficerowie i żołnierze woleliby się poddać, Osman zachowuje ciągle energję“.

Wiedeń 14go.—Z pomiędzy delegatów niemieckich układających się o traktat handlowy, do Berlina wyjechał Hasselbach, podobno wiozące z sobą austro-węgierskie ultimatum. Znowu spodziewają się zupełnego spełznięcia układów na niczem, Węgry bowiem gwałtownie domagają się redukcji cła od win niemieckich.

Galacz 14go. — Rekonesans Raszyda paszy, (komendanta Bazardżyku), dowiódł, że rossjanie posuwają się traktem na Tarasz ku Bazardżykowi a przednie ich straże doszły już do Chacemali. Kilkodniowy deszcz ulewny utrudnił ruchy armji.

Haga 13go. — Król powołał do siebie przywódcę opozycji liberalnej Kappeyne van de Copella, który oświadczył gotowość podjęcia się utworzenia gabinetu.

Paryż 14go.— Fourtou rozesłał do prefektów cyrkularz zawiadamiający o wyroku na Gambettę i zaprzeczający pogłoskom o blizkim niemiecko włoskiem przymierzu. Sam Crispi temu zaprzeczył. Ks. Decazes miał w Libourne mowę, w której republikanów nazwał „szalonymi głupcami“, którzy chcą marszałka zrzucić nawet chociażby to miało wyzwać przeciwko Francji Europę zachowawczą i monarchiczną.

Bank Dyskontowy Warszawski
podaje do wiadomości, że w dniu 17 (29) października r. b. i w następnych od godziny 2 po południu odbywać się będzie w lokalu Banku (Krakowskie Przedmieście Nr 40) licytacia na kosztowności zastawione w Banku a we właściwym czasie niewykupiono.
Postąpiony szacunek zaraz po przybiciu na ręce komisarza Sądowego licytacją kierującego — gotowemi pieniędzmi uiszczany być winien.
—16572—2—3

— W październiku rozpocznie się kurs ***Buchhalterji*** w „Zakładzie Rękodzielniczym dla kobiet" (Plac Zielony Nr 10), na który mogą zapisywać się Panie codziennie. 3—6—16328

—Dr ***Turkiewicz***, ulica Nowy-Swiat Nr 3, przyjmuje rano do 10-tej i po południu od $2\frac{1}{2}$ do 5.
—15089—6—6

— ***Choroby sekretne*** u męczyzn i kobiet leczy radykalnie lekarz od 30 przeszło lat praktykujący. — Ulica Chmielna Nr 18. — *J. Bagieński.*
2—3 —16776—

— ***Juljan Billing, Studniarz,*** przeniósł mieszkanie swoje na ulicę Dobrą, Nr 1. —16903—3

Kurs giełdy warszawskiej.—Dnia 15-go października 1877 roku.

Weksle.	Dopełnione tranzakcje.	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Berlin á vista z krótkim terminem (2 dni) 300 marek	156.15-30-$37\frac{1}{2}$-45	156.60	—.
Londyn 3 mies. „ „ za 1 f. st.	10.5$4\frac{1}{2}$	10.56	—.
Paryż 8 dni „ „ za 300 fr.	—.	127.50	—.
Wiedeń 8 dni „ „ za 150 fl.	133.65	134.10	—.

Papiery publiczne.	Dopełnione tranzakcje	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Obligi skarbowe rs. 100..	—	—.	—.
4% L. zast. 3 okr. ser. I i II	—	—.	100.
5% L. z. nowe z r. 1869 duże	99 50-94	99 65	99.35
„ „ „ „ małe	99.40	99.60	99.30
Listy zast. m. War. serji I	—.	94.50	94.
„ „ „ „ II	94 50-$33\frac{1}{2}$	94.50	94.
„ „ „ „ III	—. [94	93.	—.
Listy z. m. Łodzi serji I i II	—.	.	—.
4% Listy likwidacyjne duże	—.	87.40	87.
„ „ małe	—.	87.15	86.85
Bil. Banku Ces. ser. I. II i III	—.	95.	—.
Ros. Poż. Premjowa z r. 1864	—	208.	—.
„ „ z r. 1866	—	202.	—.
5% Listy zastaw. rossyjskie	—	—.	120.

Akcje i Obligacje.	Dopełn. tranzakc.	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Akc. wiel. tow. Ros. kol. żel. za rs. 120	—.	—.	220.
Akc. dr. żel. W.-W. za rs. 100	—.	82.	—.
Akc. dr. żel. War.-B. rs. 100	–.	82 50	—.
Akc. dr. żel. War.-Terespol.	—.	—.	126.50
Akc. dr. żel. Fabr.-Łódzkiej	—.	—.	113.
Akc. Banku Hand. w War.	—.	240.	—.
Akc. Banku Dysk. w War.	—.	240.	—.
Akc. Banku Handl. w Łodzi	—.	—.	100.
Akc. W. Tow. ub. od ognia	—.	—.	—.
Akc. War. Tow. fabr. cukru	—.	—.	500.
Akc. T. fabr. cukru Józefów	—.	220.	—.
Akc. Dobrzel T. fabr. cukru	—.	—.	—.
Akc. T. Lilpop Rau i Loew.	—.	—.	—.

Wartość kuponów od listów zastawnych $125\frac{5}{9}$ nowych $156\frac{11}{18}$ zastawnych m. Warszawy ser. I i II $19\frac{4}{9}$ m. Łodzi $227\frac{7}{9}$ Listów likwidacyjnych $148\frac{8}{9}$ obligów skarbowych $15\frac{3}{5}$ pożyczki prem. I-ej emisji $127\frac{4}{5}$ II-ej emisji $44\frac{2}{5}$
Monety. Półimperjały rs. 8.73 — .— sztuki dwudziestofrankowe rs. 8.55 — .— marki niemiekie rs. — kop 53 pruskie bilety bankowe rs.—kop. — bankowe guldeny austrjackie rs. — kop. 90.

STAN POWIETRZA.
Dziś rano ciepła st. 4.6 **w południe ciepła st.** 10 6. **Barometr** 760 (Odmiana).

Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warszawą st. 1 cali 6.

TEATR WIELKI.

Dziś: **Safanduły**. Jutro: **Kuglarka**

TEATR ROZMAITOŚCI.

Jutro **Nie igra się z miłością.**

Od dnia 13 b. m. to jest w sobotę **Towarzystwo Zagranicznych Artystów** w Nowym Teatrze **Eldorado** rozpocznie swoje przedstawienia; szczegóły afisze doniosą. 5—0 — 16931 —

Za pozwoleniem Zwierzchności.

Warszawskie Towarzystwo MUZYCZNE.

PROGRAM

90-go wieczoru muzycznego,
w **Środę, dnia** 5 (17) Października 1877 r.

1. **Trio** na fortepian, skrzypce i wiolonczellę (Op. 8, G-minor) **F. Chorpin.**
   a) Allegro con fuoco;
   b) Vivace;
   d) Finale.
2. **Sonata** na fortepian (Op. 2, Nr 3, C-major) **L. v. Beethoven.**
   a) Allegro con brio;
   b) Adagio;
   c) Scherzo;
   d) Allegro assai.
3. **Sonata** na fortepian i wiolonczellę (Op. 58, D-major . . . . . . **F. Mendelssohn.**
   a) Allegro assai vivace;
   b) Allegretto scherzando;
   c) Adagio;
   d) Molto allegro e vivace.

Wykonawcy:

Fortepian: P. **Jan Kleczyński.**
Skrzypce: P. **Wincenty Singer.**
Wiolonczella: P. **Arved Poorten.**
Początek o godzinie 8 wieczorem.
—17174—1—1

Zapis Uczniów na rok szkolny 1877/8, w szkole mojej (która od dnia 8-go Października r. b. przeniesioną została na ulicę Dziką, do domu pod Nr 14, obok domu Kohna), odbywa się codziennie od godziny 8-ej do 1-ej z południa. Przyjmuję także uczniów na stół i mieszkanie, zapewniając im rodzicielską opiekę.
A. Schwarzenberg.
—17083—2—3

Korzystny interes

dla PP. Kupców
Partja towarów piśmiennych i galanteryjnych, jako to: Albumy, Portmonetki etc. za dawnego cła nabytych, do sprzedania razem lub częściowo, ze stratą 25%. Wiadomość w składzie lamp G. Wiktorskiej, Rymarska Nr 14. 1—1 — 17175 —

Potrzebną jest

PANNA

do szycia bielizny, umiejąca szyć na maszynie Wheelera Wilsona. Tamka Nr 23, mieszkania 29. —17167—1—3

Bank Polski,

podaje do publicznej wiadomości, że począwszy od dnia 7 (19) Października r. b. od godziny 10 rano do 2 po południu w gmachu Banku Polskiego, przy ulicy Elektoralnej pod Nr 743a (2 nowy), odbywać się będzie **wyprzedaż przez licytację win starych węgierskich i innych, a zarazem i Miodów po zniżonych cenach**, według specyfikacji, która może być przejrzana w Kancellarji Banku Polskiego, a w dniach sprzedaży na miejscu.
O dniu zamknięcia wyprzedaży, w czasie właściwym podane będą ogłoszenia.
Kupujący winien uiścić natychmiast cały postąpiony szacunek i zabrać kupione przez się wino.
Prezes Banku (podpisano)
F. Baumgarten,
Naczelnik Kancellarji (podpisano)
A. Rajzacher.
1—3 — 17103 —

Nauczycielka

z patentem, pragnie udzielać korrepetycje panienkom chodzącym do gimnazjów i pensji prywatnych, lub znaleźć demi-place. Może również udzielać początków muzyki, a w razie potrzeby na swoim fortepianie. Ulica Gołębia Nr 2, trzecie piętro. —17168—1—1

DOM

mały, murowany, świeżo odrestaurowany, w środku miasta położony, przynoszący dochodu blisko rs. 700, jest do sprzedania na bardzo korzystnych warunkach,—może być zamieniony na większy z dopłatą. Wiadomość, ulica Nowe-Miasto Nr 21, w lewej oficynie, pierwsze piętro, Nr mieszkania 7, od godziny 12 do 2 w południe. —17165—1—3

Skład Herbaty firmy **J. N. Goriunow,** przeniesiony został do Kantoru S. Malhomme et Comp., ulica Wierzbowa, Hotel Angielski, pierwsze piętro.—Kantor otwarty od 8 do 1 i od 2 do 7. —17150—1—3

Oddział Zleceń Pogrzebowych
KANTORU
Informacyjno-Komissowego,
B. KORPACZEWSKIEGO,

przy rogu Krakowskiego-Przedmieścia, ulica Trębacka Nr 4 (dom własny).
Ubiory pośmiertne, Suknie żałobne, trumny metalowe, drewniane, kapy atłasowe, lichtarze, świece, całuny żałobne, dywany, kwiaty i t p, efekty pogrzebowe mogą być wypożyczone lub nabywane.
Urządzenie całego **pogrzebu** z dostarczeniem wszelkich szczegółów i dopełnieniem opłat, od rs. 25 do 1000.
Wyjednywa pozwolenia na przewiezienie zwłok z kraju i za granicy, i dopełnia przewiezień ekshumacji, **groby i pomniki** buduje. 7—0 — 16518 —

Zgubiono dnia 11 t. m.

PORTMONETKĘ

z czerwonej skóry zawierającą rubla i kilkadziesiąt kopiejek drobnemi,—prócz tego zawierała ona różne notatki i kilka weksli bez użytku, gdyż odpowiednie zastrzeżenia poczynione zostały. Łaskawy znalazca może pieniądze zatrzymać, notatki zaś i weksle zechce oddać w Redakcji Kurjera Warszawiego pod literą K. D. —17146—1—1

Koleje Żelazne.

Odchodzą z Warszawy.			Przychodzą do Warszawy.
Warsz.-Wiedeńska:	g. 7 m. 10 z rana	kurjers., 2 klasy	g. 8 m. 35 wieczór.
„	„ 11 „ —	„ osobowy, 4 klasy	„ 6 „ 10 „
„	„ 6 „ — wieczór	osobowy do Piotrkowa.	„ 9 „ — z rana.
„	„ 10 „ —	„ „ 3 klasy	„ 7 „ 45 rano.
Warsz.-Bydgoska:	„ 2 „ 35 po poł.	kurjers., 2 klasy	„ 2 „ 45 po połud.
„	„ 6 „ 15 z rana	osobowy, 4 klasy	„ 10 „ 10 wieczór.
„	„ 5 „ — wieczór	osobowy do Włocławka	„ 9 „ 50 rano.
Warsz.-Terespols.:	„ 4 „ 28 po południu	kurjers., 3 klasy	„ 1 „ 3 po połud.
„	„ 9 „ 50 rano	pocztowy, 3 klasy	„ 8 „ 8 wieczór.
„	„ 8 „ 13 wieczór	osob.-towar. 2 i 3 kl.	„ 6 „ — rano.
Warsz.-Petersbur.:	„ 10 „ 13 rano		„ 3 „ 53 rano.
„	„ 11 „ 8 wieczór		„ 7 „ 33 po połud.
Nadwiśl. Do Mławy	„ 4 „ 13 po południu	pocztowy	„ 1 „ 18 po połud.
„ „	„ 8 „ 28 rano	towarowo osobowy	„ 9 „ 4 wieczór.
„ **Do Kowla**	„ 3 „ 38 po południu	pocztowy	„ 1 „ 56 po połud.
„ „	„ 11 „ 3 wieczorem	towarowo-osobowy	„ 5 „ 33 rano.

Sobolowe Skórki,

świeżo przysłane, są do sprzedania, przy ulicy Nowy-Świat, Nr 58 nowy, w oficynie 1-sze piętro, mieszkania Nr 11.
1—6 — 17125 —

Magazyn Ubiorów Męzkich
S. Magnuski

ulica Nowo-Senatorska Nr 4.
Na sezon jesienny i zimowy, poleca się doborem materjałów krajowych i zagranicznych. Obstalunki wykonywa krojem modnym, odznaczającym się świeżym rysunkiem, a zdobiącym każdą figurę. **Ceny wyższe lub niższe** stosownie do umowy. Posiada również wybór gotowej garderoby, jako też i **Burek** Sławuckich, **Palt** z pasami z rozmaitych materjałów i fasonów.
CENY NIZKIE.
5—6 — 16591 —

SERY

Owcze prawdziwe

(Skorockie),
otrzymał handel Braci Wróbel i jako prawdziwie dobre Amatorom takowych polecamy.
—16898—3—0

Przy ulicy Zielnej Nr 11, na dole od frontu, jest do wynajęcia od 1-go Listopada r. b. lub wcześniej

MIESZKANIE

złożone z 5 pokojów, przedpokoju, kuchni, piwnicy i komórki. Lokal ten do Ś-go Jana roku przyszłego odnajmuje się za cenę zniżoną. Wiadomość u stróża. —17147—1—3

W dniu wczorajszym nad brzegiem Wisły, przybłąkał się do mnie

Wyżeł tarantowaty,

którego odebrać można za udowodnieniem i zwrotem kosztów ogłoszenia. Na ulicy Sowiej Nr 3 nowy, mieszkania 58.
1—1 — 17159 —

Dnia 14 Października to jest w Niedzielę w kościele Ś-go Aleksandra znalezioną została
pewna kwota pieniężna,
odebrać można w zakrystji tegoż kościoła.
1—1 — 17158 —

Za stół i mieszkanie

Osoba w średnim wieku, pragnie się umieścić do towarzystwa, zarządu domem, zajęcia się dziećmi i t. p. Wiadomość w Rekomendacji, Podwale Nr 26. —17148—1—2

POKÓJ

nn dole, z oddzielnym wchodem, do wynajęcia przy ulicy Włodzimierskiej Nr 3—stróż wskaże. —17166—1—2

Jest do sprzedania

Zegar

angielski tygodniowy, w szafie stojącej, za rs. 90, A. Reineke, Ulica Podwale Nr 8.
—17047—2—3

Są do sprzedania za bardzo przystępną cenę przy ulicy Bonifraterskiej Nr 13,

trzy Futra męzkie,

szopy i dwie algierki elkami damskiemi podbite. —17071—2—3

U Akuszerki Hedrych

przy ulicy Święto-Jańskiej drugi dom od Zamku, w tym domu Cukiernia, Nr 4-ty, w każdym czasie jest pomieszczenie dla potrzebujących odbyć słabość tak przyjezdnych jako i tutejszych. Troskliwa opieka i wszelkie wygody, wynagrodzenie jak możność.
—16954—3—3

Zostawione w dorożce

Dnia 13-go b. m. wieczorem, między 6-tą a 7-mą jadąc Nowym-Światem na ulicę Niecałą, zostawiono w dorożce **Koszyk biały** mieszczący w sobie następujące przedmioty: 1. Bransoleta złota, szeroka, w środku do fotografji, ozdobiona łańcuszkiem brylantowym i jednym rubinem. 2) Bransoleta wązka z czerwonego złota w kształcie klucza, wysadzana perłami. 3) Bransoleta wązka, gładka porto bonheur. 4) Kolczyki złote z mozajką na czarnym kamieniu. 5) Serwetka z literami **J. M.** 6) Trykoty różne jedwabne, 7) Grzebień do głowy i inne przyrządy toaletowe. Uprasza się łaskawego znalazcę o zwrócenie takowych pod Nr 28 albo Nr 58 Nowy-Świat, za nagrodą jakiej sam sam żądać będzie; a Szan. PP. Jubilerów o zwrócenie uwagi na powyższe przedmioty.
1—1 — 17156 —

Suka Newfundlandzka,

gładka, mała, półtoraroczna i **Pies duński** sześciomiesięczny, rosły, z długim włosem, bardzo piękny, są do sprzedania po rs. 25 przy ulicy Mazowieckiej Nr 16 u stróża.
1—2 — 17152 —

Znaczny transport

Chodników i Wycieraczek do nóg

(SŁOMIANEK)

w różnych gatunkach, szerokościach i deseniach, nadszedł do oddzielnego Składu tychże przy sklepie Wyrobów Szczotkarskich **ALEKSANDRA FEISTA**, przy ulicy Senatorskiej, wprost kościoła S-go Antoniego, Nr 467. 6—6 — 15480 —

CYGARA PRAWDZIWE HAWAŃSKIE

Sprowadzone jeszcze przy nizkim kursie waluty zagranicznej w cenie:

Rs. 10, 12, 14, 15 za 100 sztuk

oraz cygara obecnie sprowadzone **Hawańskie i Hamburgskie** w różnych cenach i **Pakietosy Guatemala** poleca

Skład wszelkich wyrobów tabacznych

Kalinowskiego i Przepiórkowskiego,

w Hotelu Europejskim.

3—3 — 16719 —

Mając w handlu moim, prowadzonym przeszło od lat 30-tu, znaczne zapasy

STARYCH ORYGINALNYCH WIN

i wszelkich trunków zagranicznych: postanowiłem takowe wyprzedać po **cenach znacznie zniżonych**, z czem polecam się Szanownej Publiczności.

T. ŚWIDERSKI.

w Chełmie gub. Lubelska.

3—5 — 16816 —

NOWE MIASTO NAD PILICĄ,

WODOLECZNICA,

ZAKŁAD PRZYRODO-LECZNICZY.

Cały rok otwarty, przyjmuje chorych na sezon jesienny i zimowy. Bardzo skuteczne działanie leczenia wodnego podczas zimy w chorobach nerwowych. Mieszkania i łazienki ogrzane, wanny przy łóżku w mieszkaniach chorych. W zakładzie dwóch stałych lekarzy, restauracja, bilard, fortepian, biblioteka i czytelnia dzienników, galerja kryta do przechadzek. Komunikacja przez Grójec karetami pocztowemi i powozami zakładowemi. Bliższe objaśnienia w **Aptece P. Kucharzewskiego,** w Warszawie, Senatorska Nr. 480.

Dr. Bieliński.

4 —12 — 15860 —

MAGAZYN UBIORÓW MĘZKICH

A. KOZIKOWSKIEGO,

ulica Długa Nr 41, (nowy).

Ma honor donieść, iż Spółka istniejąca pod firmą **Zaręba** i **Kozikowski** rozwiązaną została, od dnia 7-go b. m. Po usunięciu mego wspólnika, zakład prowadzić będę na własny rachunek. nadmieniając, iż powyższy Magazyn zaopatrzony został, wielkim asortymentem materyjałów, krajowych i zagranicznych. — Obstalunki wykonywam szybko, wykwintnym krojem i eleganckiem wykończeniem. **Po cenach najprzystępniejszych.** — Jak również posiadam wielki zapas gotowej garderoby męzkiej na każdy sezon. — Spodziewając się, iż Szanowna Publiczność raczy mię i nadal licznie zaszczycić swojem zaufaniem. — Upraszam PP. klientów, ażeby wszelkie rachunki zaległe i raty raczyli uiszczać wprost w moim zakładzie, gdyż P. Zaręba niema w tem żadnego udziału. — Upraszam również PP. kupców i handlujących, aby nie udzielali żadnego kredytu bez wiedzy mojej, gdyż za takowy, odpowiadać nie będę.

2—6—16885

WĘGLE KAMIENNE

z kopalni „Renard" (Sielce) pod Sosnowcem,

znane od bardzo dawna ze swej dobroci, za kontraktem z d. 3 b. m., zakupione zostały przezemnie w ilości od 12 do 17 wagonów dziennie (1,200 do 1,700 korcy), z zastrzeżeniem, że do stacji Warszawa i na prawy brzeg Wisły, poczynając od dnia 1-go Stycznia 1878 roku,—niewolno jest ani pośrednio, ani bezpośrednio komu innemu węgli kamiennych grubych i kostkowych z kopalni **„Renard"** wysełać.

Donosząc o tem, mam zaszczyt najuprzejmiej upraszać WW-nych potrzebujących węgla z kopalni **„Renard"**, jak równie węgla z kopalni **„Jan"**, ażeby raczyli łaskawie zażądania swoje wcześniej nadsyłać dla zawarcia całorocznych kontraktów, zapewniając przy cenach nizkich i wyborowych gatunkach, jak najakuratniejszą odstawę.

F. ŁAPIŃSKI.

Warszawa, Jerozolimska Nr 35.

—16955—2—0

Nr 19. Ł. SZYLLERA Nr 19.

Skład Papieru i Litografia

od lat 12 istniejące przy ulicy Nowy Świat Nr 23 między Chmielną i Jerozolimską, przeniesione zostały obok pod Nr 19.

Zakład poleca: Materjały Szkolne i Rysunkowe, Książki i Gry dla Dzieci; Bilety wizytowe; Papier Listowy z cyfrą i monogramami, Papier na ryzy po cenach fabrycznych, Roboty litograficzne. **Ceny umiarkowane.** 6—6 —15891—



Krowiarnia Holenderska

w Alei Jerozolimskiej pod Nrem 17 nowym, w domu W-ej Nowosielskiej

wkrótce otworzyć się mająca, — ma zaszczyt zawiadomić JW. i WW. Państwa, że s prowadziwszy do Warszawy z własnej obory przeszło 30 krów, mleko których przez racjonalne krzyżowanie ras i właściwą paszę doprowadzone do najlepszego smaku i gęstości, sprzedawać się będzie na miejscu jak również z odstawą do domu, po cenach najmożliwiej umiarkowanych i stałych, stosownie do pory roku. Nie wyłączna chęć zysku tylko, podała nam myśl założenia na większą skalę krowiarni w Warszawie; wiedząc z doświadczenia, ile dzieci a nawet i osób wzrosłych podlega rozmaitym chorobom w skutek trudności w dostaniu świeżego, nie zepsutego obecnie substancjami mleka, zapragnęliśmy jednocześnie przyczynić się choć w małej cześci, do usunięcia tej niedogodności, dołożym zatem wszelkich możliwych starań, ażeby mleko z naszej krowiarni odpowiadało wszystkim warunkom hygienicznym i wydawanem było pod rzetelną miarą i w właściwym czasie. Dla usunięcia zatem raz na zawsze wszelkich pod tem względem wątpliwości, mleko i śmietanka wydawane będą żądającym tak na oborze jak też i odsełane do domów **w blaszankach zaplombowanych pod naszą firmą.** Osoby życzące zapewnić sobie regularną i rzetelną dostawę świeżego i tłustego mleka, raczą nadesłać swe żądania pod adresem: **„Krowiarnia Holenderska**, Aleja Jerozolimska Nr 17, nowy," z oznaczeniem żądanej ilości mleka lub śmietanki, porze i miejscu gdzie mają być odsełane. Na każdą ilość mleka i dla każdej osoby biorącej miesięcznie, blaszanki będą dubeltowe, aby takowe można było zamieniać; dla uniknięcia zaś pomyłek, każda blaszanka mieć będzie właściwy adres. Mniej niż kwarty mleka odsełać do domów nie możem. Osoby którym zalecono pić mleko letnie, mogą mieć takowe z pod krowy przy nich udojonem lub odesłanem do domu jeżeli mieszkają w małej odległości od krowiarni. — Ponieważ z końcem b. m. krowiarnia już otwartą będzie, a zatem uprasza się o wczesne nadesłanie żądań, abyśmy nie opóźnili się z przygotowaniem potrzebnej ilości blaszanek i adresów do nich.

3—3—16873

CENY ZNIŻONE!

CENY ZNIŻONE! CENY ZNIŻONE! CENY ZNIŻONE!

FABRYKA I GŁÓWNY SKŁAD

LUSTER

BRACI LESSER,

przy ulicy Rymarskiej

zaopatrzone zostały znacznym wyborem:

Zwierciadeł rozmaicie oprawnych, jak również bez ram, oraz **Konsoli** złoconych rzeźbionych i z płatami marmurowemi, które sprzedają się po cenach zniżonych.

3—3 — 16827 —

Niezależnie od **Składu Wstążek**, przy ulicy Senatorskiej pod Nr 16, wprost kościoła S-go **Antoniego**, od lat czterech prowadzonego, otworzyłem z dniem 1-go bieżącego miesiąca.

Drugi Specjalny Skład Wstążek

przy ulicy **Krakowskie-Przedmieście pod Nr 1-szem**, w domu rządowym wprost **Kopernika**, który również łaskawym względom Szanownej Publiczności polecam.

2—3 — 17039 — **S. H. DĄBROWSKI.**

W Dobrach Kożuszki

pod miastem Sochaczewem położonych, stacja pocztowa Sochaczew, sprzedają się **Drzewa** owocowe, grusze i jabłonie, w pięknych egzemplarzach i gatunkach wyborowych.— Nadto Lipy, klony i jesiony, zdatne do obsadzania dróg. 3—3 — 1668 —

W domu Nr 5 (1608A) Nowogrodzka (3-ci dom od Brackiej) w każdym czasie do najęcia:

Nowo odrestaurowany z nowem otapetowaniem, lokal **3 pokoje,** duży **salon, kuchnia** na parterze, o 2 wejściach za rs. **375.**

Także odnowiony na parterze duży i widny **pokój kawalerski** o 2-ch oknach może być z opałem.

3 pokóje z kuchnią w nowo urządzonych facjatach i inne lokale.

Duże, widne i wysokie **suteryny na warsztaty** z kuchniami i piwnicami.

Jest do sprzedania

Willa z Pałacem,

z dwoma ogrodami, angielskim w którym rzeka przepływa i owocowym, dającym dochodu 500 rs., z oranżerją, razem rozległości mniej więcej włóka jedna. Wiadomość bez pośrednictwa osób trzecich. Ulica Elektoralna Nr 33, mieszkania 8, od godz. 9 do 10 rano.

—16864—3—3

Potrzebny jest

LOKAL

wygodnie umeblownny, z salonem, trzema lub czterema pokojami i kuchnią, w środku miasta. Ktoby takowy posiadał, zechce zgłosić się na ulicę Leszno Nr 18, mieszkania 46, pomiędzy godz. 4—6.

—16974—2—3

Stefan Czarnocki,

lat 21 mający, cierpiący, kilka dni temu **wyszedł z domu** i dotąd nie powrócił; stroskani rodzice proszą łaskawie każdego ktoby o nim wiedział gdzie się znajduje o udzielenie wiadomości na ulicę Łucką Nr 4, do rodziców tamże zamieszkałych. —17138—1—1

Potrzebna **BONA**
Rossjanka, Niemka lub Francuzka, w średnim wieku, ze świadectwami wzorowemi, aby umiała prać bieliznę dziecka i drobiazgi; szycie wymagane także, głównie aby była cichego i skromnego charakteru, do delikatnego dwuletniego chłopczyka. Adresy przysłać do miasta Radzymina, na pocztę, państwu N. P.—Pensja roczna 40 rubli, z podwyższeniem za łagodne i uczciwe obejście z dzieckiem. —17143—1—2

Potrzebny

UCZEŃ

do Cukierni. Długa Nr 11.
—17028—1—1

Potrzebną jest

OSOBA

uzdatniona do **szycia rękawiczek** na maszynie. Ulica Hoża Nr 5. —17155—1—2

OSOBA

czytelnie pisząca, pragnie przyjąć przepisywanie w językach: polskim, francuzkim i niemieckim. Mieszka ona w domu pod Nrem 13/2403d, gdzie ją zastać można dnia każdego (z wyjątkiem soboty), między godziną 1 a 2 po południu, 3-cie piętro, w podwórzu po prawej stronie, mieszkania zaś Nr 9.
—17136—1—1

Potrzebni są

Chłopcy i Dziewczyny

do zakładu Introligatorskiego i liniowania papieru. Wiadomość u stróża, Leszno Nr 8.
—17120—1—3

---

10 Ludzi

potrzeba do roznoszenia towarów po mieście, za dobrą prowizją, z kaucją rs. 5, lub wiarogodnem poręczeniem. Wiadomość w składzie octu z fabryki „Trębaczew“, przy rogu Marszałkowskiej i Siennej Nr 53.
—17131—1—3

Jest do ulokowania na pierwszy numer hypoteki domu murowanego

Kapitał od 15 do 20,000 rs.

na procent umiarkowany, bez pośrednictwa osób trzecich. Dowiedzieć się można u Portjera w Hotelu Europejskim Nr 121.
—17127—1—3

DOM

murowany z placem, w dogodnym punkcie miasta położony, jest do sprzedania pod korzystnemi warunkami, za cenę rs. 13,500, Wiadomość w sklepie rękawiczniczym P. Romanowskiego przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 15. —17119—1—1

Dwa Kołnierze

z Lisów niebieskich, mało używane, są do sprzedania. Ulica Nowolipki Nr 8. Stróż wskaże. —17100—1—1

Z powodu wyjazdu, jest do sprzedania

MASZYNA

amerykańska do pończoch, najcieńsza, prawie nowa.—Tamże fortepian bardzo dobry o 7-miu oktawach, do wynajęcia. Wiadomość, Kanonia Nr 18, na 1 piętrze. —17118—1—3

Cygara Hawańskie

wyborowe, korzystne dla kupujących, bo sprowadzone przed **podwyżką kursów i przed opłatą cła złotem,** a zatem **tańsze,** mam honor polecić Szanownej Publiczności.—**Wilhelm Ward.**

Ulica Rymarska Nr 5, obok Izby Skarbowej Warszawskiej. —17126—1—3

Szubka jedwabna

na wacie, z futrzanym kołnierzem i mankietami, **Burnus** na futrze i **Kapelusz** zimowy, do sprzedania. Chmielna Nr 24, od 11 do 5 po południu. Stróż wskaże.
—17124—1—1

Do sprzedania:

dwa **stoły** do pisania, **komoda** dębowa, **stolik** orzechowy i **krzesła** wiedeńskie. Obejrzeć można w dni Niedzielne od godziny 9 z rana do 4 po południu, przy rogu Ciepłej i Twardej ulicy Nr domu 1 mieszkania 3.
—17014—2—3

KANCELARJA

Pludrzyńskiego b. Patrona, przeniesioną została na ulicę Freta Nr 5. —17116—1—2

Nowo-otworzona

PRACOWNIA

Strojów, Sukien, Okryć i t. d., której właścicielka pełniła przez lat 11 obowiązki krajczyni, w magazynie E. Spiner, poleca się łaskawym względom Szanownych dam. Cena sukni od rs. 1 kop. 20 do rs. 6. Ulica Ś-to-Jańska Nr 17, 1-sze piętro.
Antonina Graniczewska.
—17132—1—3

W mieście powiatowem Rawie, przy ulicy pryncypalnej, **DOM MUROWANY** z oficyną, w którym się mieści zajazd, bardzo korzystnie procentujący się, do sprzedania za rs. 4500. Wiadomość na miejscu pod Nr 76 i 77 u właścicielki lub w Warszawie, Kanonja Nr 8, 1-sze piętro, od 5 po południu.
—15509—3—3

TAMBURYN

czyli przystawkę do drzwi wchodowych, ktoby posiadał, w zupełnie dobrym stanie, do sprzedania, zechce pozostawić wiadomość w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. J. T. W. —17142—1—3

Kilka Karet, Koczy

z fordeklami i **Perelotka,** używane, odnowione i nieodnawiane, oraz **Faetoniki** i **Szarabany** nowe, na jednego i parę koni, są do sprzedania w fabryce A. Czarneckiego, ulica Orla Nr 10.—Tamże wiadomość o **Kolonji** do sprzedania za Wolskiemi rogatkami.
—17141—1—6

LA VELOUTINE

(WELUTYNA)

jestto proszek ryżowy zaprawiony bismutem,
wywiera więc zbawienny wpływ na skórę,
przylega, do twarzy a nie jest widoczny,
skutkiem czego, nadaje płci świeżość naturalną.

Wynalazca *KAROL FAŸ.*

POMMADE SATIN

(POMADA ATŁASOWA.)

nadaje skórze rąk giętkość, gładkość i zabezpiecza ją od odmrożenia i od wszelkich uszkodzeń wynikających skutkiem mrozu.

9, ulica de la Paix. — W PARYŻU.

Przyjmują się zamówienia

w Składach Herbaty KRUPECKICH na Drzewo Opałowe.

Ceny z dostawą:

Sosnowego sążeń kubiczny rs. 11 kop. 50.
Olszowego „ „ „ 12 „ 50.
Brzozowego „ „ „ 14 „ —
Porąbane drzewo o rs. 1 droższe.

Składy drzewa jak dawniej przy kolei Petersburskiej na Pradze. —16720—3—6

FABRYKA KWIATÓW K. Ł.

Marszałkowska Nr. 69.

Poleca znaczny wybór **kwiatów, bukietów, wianków** i t. p. odznaczających się wykwintnym gustem i starannem wykończeniem. Ceny stałe fabryczne **niepodwyższone** pomimo podrożenia materjałów i cła. Obstalunki z prowincji i cesarstwa sumiennie wykonywa.

Przyjmują się kwiaty do odświeżania.
6—15 — 16172 —

Niezawodny środek

wygubienia Odcisków.

Z dozwolenia Moskiewskiej Rady Lekarskiej wszedł w użycie płyn przeciw nagniotkom Prowizora Farmacji Wit. Czajkowskiego.

Powyższy płyn wyniszcza zupełnie nagniotki z korzeniem w ciągu dni 30 tu. Użycie płynu nie przyczynia żadnego bólu i od pierwszego dnia użycia nawet przy ciasnem obuwiu nagniotki nie dokuczają.

Sprzedaje się w Warszawie w magazynie **St. Winiarskiego.** Nowy-Swiat Nr 62. Cena jednej flaszeczki **kop. 50.** Kupującym w większej ilości, ustępuje się procent.
3—12 — 16740 —

Nowo otworzony w Hotelu Europejskim

SKŁAD CYGAR

Importowanych

HAWAŃSKICH I HAMBURGSKICH

oraz

Wyrobów tabacznych miejscowych i ruskich fabryk,

pod firmą:

Kalinowski i Przepiórkowski

poleca się względom Szanownej Publiczności.
6—6 — 16516 —

WYPRZEDAŻ

o 30%

niżej od cen dotychczasowych, poleca Specjalny Skład Wyksatyny i wyrobów gumowych

NA OBECNĄ PORĘ

z wyrobów gumowych nieprzemakalnych.

Palta czarne i szare sukienne dla PP. Wojskowych, formienne z kapiszonami lub baszłykami.

Palta szare cywilne dobre na miasto i podróży, **Peleryny, Kamasze do konnej jazdy, Czapki** i t. p.

Palta białe dla stangretów.

Paltociki dla Pań z kapturami i **Pelerynki** dla **panienek i chłopców** (przedmioty te zagranicą w wielkiej ilości są używane z powodu swej praktyczności).

Kołdry zdrowia dobre w podróży zastępujące fartuchy przy powozach, jak również

WIELKI WYBÓR

Firanek, Portier i Lambrekinów (Japońskich)

znanych ze swej praktyczności w wielkiej ilości z powodzeniem używanych w pokojach **jadalnych, sypialnych, restauracjach, cukierniach, stacjach dróg żelaznych** i t. p. sprzedają

o 30%

niżej od cen dawniej praktykowanych

F. Wierzbicki i S-ka.

Róg Wierzbowej i Trębackiej.
3—0 — 16798 —

Korzystna Pralnia.

Z powodu wyjazdu, jest zaraz do sprzedania, kompletnie urządzona **Pralnia** za rubli **400** i obowiązuje się w 14 dni kompletnie wyuczyć sekretu co do białości i glansu bielizny. Adresa składać można w Redakcji pod lit. N. B. —16782—3—3

Wyszły z druku są do nabycia w księgarniach Warszawskich

Kazania o rzeczach ostatecznych

miane w kościele Ś-go Krzyża w Warszawie, przez Ks. **A. Chmielowskiego.**
—17101—1—2

Lekcje Tańców,

róg Orlej i Leszna Numer 19 nowy.
6—8 — 15836 — **Puchalski.**

Rs. 20,000.

na mały procent do ulokowania. Kapitał ten może być rozdzielony na dwie części. Potrzebną jest **summa 2,000** na dobrą hypotekę, na dobry procent oraz **poszukuje się do nabycia zaraz DOM,** jeśli można **z ogrodem** w środku miasta.—Wiadomość Krakowskie-Przedmieście Nr 67 nowy, I piętro od frontu ze schodów na prawo, od 9 do 11 i od 4 do 7, w niedzielę i święta do 11 rano. 4—6 — 16486 —

OD KASZLU

i piersiowych słabości.

wyrabia Apteka J. Różyckiego na Pradze, znany od lat wielu **Syrop i Ziółka,** któreto, wraz z przepisem użycia w trzech językach nabyć można za cenę: Syropu flaszka kop. 50, Ziółek paczka kop. 25.
3—3 — 14664 —

Władysław Sipniewski

Doktór medycyny wrócił do Warszawy. Przyjmuje od 9 do 10 rano i od 4 do 6 po południu. Marszałkowska Nr 18.
3—3 — 16187 —

FABRYKA POWOZÓW A. Miłodrowski,

ulica Elektoralna Nr 13.

Ma znaczny zapas powozów nowych i używanych;—z używanych powozów są: Lando bardzo mało użyte, 2 karet poczwórnych. 2 podwójne i 2 potrójne, 2 kocze z fordekl[illegible], faeton za 200 rs. nieodnawiany, są tak[illegible] powozy do wynajęcia z końmi lub bez. Z[illegible] Lando nowe i uprząż nową i konie doborowe, za miesiąc bierze się 150 rs. —15391—8—10

Akuszerka Michalczyk.

Pokoje z osobnem wejściem dla osób spodziewających się słabości. Róg Zielonego placu i Marszałkowskiej Nr 60.—17134—1—6

Może być

Mieszkanie

przy pojedynczej osobie. Ulica Grzybowska Nr 24, na drzwiach 28, a nawet może być osobny pokój z meblami. —17123—1—2

Jest do wynajęcia w każdym czasie, do Nowego Roku,

Mieszkanie

z meblami, składające się z dwóch pokojów na pierwszem piętrze, w pałacyku Szwajcarskiej Doliny. Wiadomość na miejscu.
—17122—1—3

Z powodu wyjazdu do Cesarstwa, jest do odstąpienia

SKLEP

z urządzeniem i towarem, na bardzo korzystnych warunkach, bez opłaty do 1 Stycznia komornego, za towar odstępuje się 15%. Ulica Podwal Nr 20, wiadomość w tymże sklepie, od 10 do 12 rano i od 7 do 9 wieczór.
—17121—1—2

Nagrody rs. 25.

W Niedzielę, dnia 7 b. m., przechodząc z ulicy Furmańskiej przez Bednarską na Krakowskie-Przedmieście, zgubiono rs. 110 w papierach. Łaskawy znalazca przez wzgląd na niezamożny stan poszkodowanego, raczy takowe pieniądze zwrócić za powyższą nagrodą, na ulicę Furmańską Nr 2, do zamieszkałego tam Antoniego Szymciaka.
—17139—1—1

Nagrody rs. 15.

otrzyma, kto wykryje zgubiony w dniu 10 Października r. b. w kościele Ś-go Aleksandra **Zegarek złoty kryty** z dewizą złotą, na kopercie cyfra J. J. i odniesie na ulicę Solną Nr 11, mieszkania Nr 2. Uprasza się PP. Zegarmistrzów i Jubilerów o zwrócenie uwagi na owę zgubę. —17140—1—1

But nowy,

niesiony przez chłopca, zgubiony został, przechodząc z Karmelickiej, Przejazd na Bielańską. Łaskawy znalazca za nagrodą zechce odnieść na ulicę Karmelicką Nr 9, gdzie Cyrkuł, do Szewca Siekierzyńskiego, w podwórzu. —17153—1—1

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5.) Дозволено Цензурою Варшава 3 (15) Октября 1877 г.

Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.

Patrz dodatek.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 227

Dnia 15 października 1877 roku. *Poniedziałek.* *Dnia 3 (15) października 1877 roku.*

ALBUM JANA MATEJKI,

wraz z tekstem objaśniającym **Kaz. Wł. Wojcickiego,** zawierające między innemi wszystkie, bez wyjątku, reprodukcje najznakomitszych utworów genialnego mistrza, sprzedaje się po **rs. 10** za egzemplarz, **z przesyłką pocztową po rs. 11.**

Egzemplarze, bardzo wykwintnie oprawne, ze złoconym w dwóch kolorach tytułem i ozdobami na okładce, oraz z wyciśniętym na niej portretem Matejki w medalionie, naśladującym wypukło rzeźbę, sprzedają się **po rs. 16 z przesyłką pocztową** w skrzynce drewnianej do Królestwa i zachodnich gubernji Cesarstwa po **rs. 18 kop. 50.** do innych guberńji Cesarstwa po **rs. 20 kop. 50.** Osoby, które Album Jana Matejki bez oprawy posiadają, obecnie nabyć mogą.

OKŁADKI,

umyślnie za granicą do tegoż Albumu przygotowane, po cenie **rs. 3 kop. 50, z przesyłką pocztową** do Królestwa i zachodnich gubernji Cesarstwa **po rs. 5 kop. 50,** do innych gubernji Cesarstwa po **rs. 6.** Oprawa, na żądanie, może być uskuteczniona za dopłatą do kosztu okładki **rs. 2 kop. 50.**

S. LEWENTAL, Wydawca Nowy-Świat, Nr 39.

3—3 — 16165 —

Wyszły z druku i są do nabycia w znaczniejszych księgarniach krajowych i zagranicznych

ŹRÓDEŁ DZIEJOWYCH

Tom IV

zawierający:

Początki panowania w Polsce Stefana Batorego, od 1575 do 1577.

LISTY, UNIWERSAŁY, INSTRUKCJE

wydał i rozprawką o Synodzie Piotrkowskim z r 1577 poprzedził

ADOLF PAWIŃSKI

Cena rs. 2 kop. 50.

oraz

Tom VI

zawierający:

Rewizję zamków ziemi Wołyńskiej

w połowie XVI wieku

wydał i szkicem historycznym poprzedził

ALEKSANDER JABŁONOWSKI

Cena rs. 2 kop. 50.

Skład główny w księgarni Gebethnera i Wolffa.

3—3 — 16753 —

Niewiasta Mężna

przez

księdza Landriot, biskupa Roszelli,

wyszła w tłomaczeniu polskiem nakładem **Redakcji Przeglądu Katolickiego** i jest do nabycia w tejże Redakcji przy ulicy Senatorskiej Nr 6 i we wszystkich księgarniach.

Cena kop 75.

—16743—2—12

Nauczycielka

posiadająca patent Instytutu Muzycznego, życzy udzielać lekcje na godziny, u siebie na własnym fortepianie, lub w domach prywatnych, za cenę przystępną. Wiadomość w sklepie Rękawiczniczym przy ulicy Nowo-Senatorskiej pod Nrem 4. —16229—6—8

Nadzwyczajnie tanio!!!

Z powodu wyjazdu, jest do sprzedania **Kołnierz tumakowy** nowy, łóżko żelazne, krzyżyk antyk złoty, pięknej roboty i salopa lisowa materją kryta. Widok Nr 8, trzecie piętro, główne schody, od rana do 4-tej po południu. —16965—2—3

Kalendarz „Echa"

illustrowany

na rok 1878,

wyszedł z druku nakładem

Jana Noskowskiego

z illustracjami:

Franciszka Kostrzewskiego i Władysława Szymanowskiego. Cena kop. 20. Skład główny w księgarni B. Cassiusa, dawniej S. H. Merzbacha, Miodowa Nr 14.

—16476—6—6

Potrzebna jest zaraz

PANNA

kompletnie uzdolniona do kroju sukien i wykończenia takowych z gustem do pracowni Pauliny Landau, Nalewki Nr 33, w bramie pierwsze piętro na prawo.

—17091—2—2

PANNA

kompletnie uzdatniona w krawieccczyznie, poszukuje miejsca w znacznym domu prywatnym, albo w pracowni do kroju. Ś to Jerska Nr 12, w Magazynie Mód. —16948—3—3

Księgarnia, Skład Nut i Ekspedycja Pism Perjodycznych

MAURYCEGO ORGELBRANDA,

naprzeciw posągu Kopernika

Posiada i dostarcza książki wszelakiej treści i Nuty, Pisma perjodyczne krajowe i zagraniczne, oraz dzieła drogą prenumeraty wydawane, nietylko te, które sama ogłasza, **lecz wszystkie inne przez różnych wydawców, towarzystwa, redakcje w pismach lub katalogach przez kogobądź ogłaszane i pod temi samemi warunkami.** Tym sposobem, przy Księgarni wymienionej, urządzona jest

OGÓLNA EKSPEDYCJA

Książek i Nut, Pism perjodycznych krajowych i zagranicznych,

wszelkim żądaniom zadosyć czyniąca. **Skupienie interesów piśmiennictwa i muzyki wielką jest wygodą dla Publiczności mogącej potrzeby swoje w jednem miejscu zaspakajać,** Osobom w stałych stosunkach z Księgarnią zostającym przyznawane są możliwe ułatwienia i korzyści. **Amatorowie zbiorów i rzadkości bibljograficznych,** mogą otrzymywać katalogi antykwarskie i licytacyjne bezpłatnie.

Dla wygody Publiczności przy poszukiwaniach i zapotrzebowaniu książek posłuży:

Katalog dzieł polskich wydanych od 1860 do końca 1874 r. do nabycia w Księgarni **Maurycego Orgelbranda**. Cena 40 kop. z przesyłką 50 kop. Nabywający książek za 5 rubli, otrzymują ten katalog bezpłatnie, oraz oddzielny.

Wykaz książek polskich (Nr 37, 38 i 39) **wydanych w 1875 i 6 r.** Katalogi też rozsyłają się bezpłatnie jakoteż wszelkie prospekta i **Katalogi Nut przez tęż** firmę wydanych a doszłych już do 21 tomów.

Zlecenia uskuteczniają się bezzwłocznie.

Za podjętym zobowiązaniem wymieniony zakład **bez zawodu Publiczności** odpowiedzieć zdolny, rękojmią przeszło 35 letnie doświadczenie właściciela, oraz egzystencja firmy od 1853 r. pierwotnie w Wilnie obecnie w Warszawie. 20—0 — 978—

Księgarnia B. Cassiusa,

dawniej **S. H. Merzbacha,** przy ulicy Miodowej Nr 14, otrzymała na skład główny

Fałszywy Kierunek,

Komedja w pięciu aktach, oryginalnie napisana, przez **F. Ehrenfeuchta.**—Cena kop. 60,—z przesyłką kop. 75.

Nabywać można we wszystkich znaczniejszych księgarniach. —17020—2—3

Osoba Młoda

starannie wychowana, znająca języki: polski i niemiecki, posiadająca chlubne świadectwa, poszukuje odpowiedniego miejsca do towarzystwa lub też do dozoru dzieci. Adresy można składać w kantorze redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. **B.** 2—3—17113

OSOBA

w średnim wieku, b. Obywatelka ziemska, późniejsza ochmistrzyni węższej pensji, wykształcenia wyższego i z muzyką, pragnie się umieścić w charakterze zastąpienia matki dzieciom i gospodyni domu, lub do towarzystwa osoby wiekowej, a jako praktyczna tak w wychowywaniu dzieci, jak i w gospodarstwie, przy poczuciu honorowem i rekomendacjach nader chlubnych, nie zawiedzie nikogo. Adres Nr 10 ulica Szeroka Freta, mieszkania Nr 2. —16834—3—3

Potrzebna jest

OSOBA,

któraby przyjęła dziecko na wykarmienie za stosownem wynagrodzeniem. Adres można złożyć w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. **I. E.** 2—5—17046

Potrzebne

DWIE OSOBY

na wyjazd, umiejące dokładnie szyć bieliznę męzką i damską na maszynie, wiadomość w Składzie bielizny Krakowskie-Przedmieście Nr 40 na przeciw Hotelu Europejskiego.

—16980—2—3

Osoba młoda,

przyjemnej powierzchowności, sumienna zręczna i wychowana w handlu, poszukuje miejsca zaraz w jakimkolwiek zakładzie gastronomicznym, lub handlowym, za bardzo umiarkowane wynagrodzenie, z życiem i mieszkaniem. Wiadomość w Agenturze Ogłoszeń Nowo-Zielna Nr 40. —17031—2—3

PANNY

kompletnie uzdatnione w szyciu krawieccczyzny oraz podręczne i do nauki potrzebne są ulica Grzybowska Nr 24 nowy, mieszkania 19.

—17038—2—3

Dla wszystkich!!

Jest do sprzedania Kocioł miedziany, Szafa, Lustro duże, Pościel, Miednica, 2 Futra damskie, Suknia jedwabna, to wszystko za bardzo przystępną cenę.—Także udzielam pieniędzy. Chłodna Nr 60, mieszkania Nr 19, w oficynie wprost bramy na dole.

—16896—2—3

Ktoś z osób posiadających **rs. 1000** może znaleść

Korzystny Interes

dla siebie przy pewnym Handlu odpowiedzialnem powyższej sumie, adres ulica Nowomiejska Nr 15 nowy, w Składzie Masła.

—16666—4—6

TANIO DO SPRZEDANIA

PLAC,

po stałej cenie **18 kop.** za łokieć kwadratowy, **60 łokci frontu, a 73 głębokości** mający, w bliskości Warsztatów kolei Nadwiślańskiej, w najlepszej miejscowości—nader korzystne warunki przedstawiający.—Wiadomość ulica Ciepła Nr 7, mieszkania 29.

—17026—2—5

Korzystny interes

dla panów Rękawiczników,

znajdują się u mnie do nabycia rękawiczki męzkie i damskie, w rozmaitym gatunku pod Nr 8, przy ulicy Ś-to Krzyzkiej na dole w sieni na prawo. —16883—3—3

We wszystkich Sklepach Stowarzyszenia Merkury, sprzedawane są

Śliwki Tureckie

po kop. 16 za 1 funt.

—21011—93—0



Potrzebny jest **zaraz**

Do Majątku Obory,

w powiecie Warszawskim za Wilanowem w pobliżu Warszawy

Ogrodnik

na oddzielny folwark, któryby ogród w porządku utrrymywał i takowy **zadzierżawił** Wiadomość u Zarządzającego dobrami Obory na miejscu. 2—3 — 16976 —

Maszynki do Szycia

po rs 3 i pół

z linijką i z dwoma obrębiaczami. Z przesyłką na prowincję rs. 4. Piękny i użyteczny upominek na gwiazdkę. Miodowa Nr 10, 1-sze piętro, **Skład Maszyn.**

2—6 — 16956 —

Do nowo otworzonego Magazynu przy ulicy Czystej Nr 4, potrzebne są

Panny Starsze,

jedna do sukien, druga do strojów, które pracowały po pierwszorzędnych Magazynach.

—17072—2—3



MAGAZYN OBUWIA

DAMSKIEGO I MĘZKIEGO

F. I. Geyera.

Egzystujący od lat 10, przy ulicy Długiej Nr 53 wprost Arsenału, przeniesiony został na ulicę Spitalną Nr 1528a (2 nowy). 7—15 — 16403 —

Ktoby sobie życzył pobierać

Lekcje języka niemieckiego,

za nader umiarkowaną cenę, raczy się zgłosić pod Nr 24, ulica Długa, do sklepu, naprzeciw Eldorado. —16306—3—3

Osoba poszukująca

LEKTORKI

na godziny, raczy nadesłać swój adres między 9-tą a trzecią, oprócz świąt i niedziel pod Nr 29 Nowe-Miasto nad Apteką do Szkoły. —16994—2—2

Panny

potrzebne są zaraz, do staników i podręczne, do pracowni Sukien i Okryć damskich E. Walkiewicz, Rymarska Nr 5. na 1 piętrze. —16985—2—2

P A N N A

kompletnie uzdolniona w krawieczczyznie, poszukuje miejsca w domu prywatnym na przychodnie. Ulica Zielna i róg Chmielnej Nr 1, mieszkanie stróż wskaże. —16999—2—2

Potrzebną jest

FRANCUZKA

na stałe, do dwóch panienek, znająca gramatykalnie język francuzki i mówiąca ładnym akcentem. Osoby interesowane mogą się zgłaszać między godziną 12 a 2 po południu, na ulicę Erywańską Nr 4, pierwsze piętro, mieszkania Nr 3. —16862—3—3

MŁODY CZŁOWIEK,

który ukończył Gimnazjum i był na Uniwersytecie, znający język ruski i w większej części niemiecki, posiadający świadectwa, poszukuje odpowiedniego zajęcia w Królestwie lub Cesarstwie. Interesowani adresy swoje zostawią pod lit. K. L. w Redakcji Kurjera Warszawskiego. —16881—3—3

Potrzebny jest **UCZEŃ**

dobrej konduity od 14 do 18 lat wieku, z wychowaniem elementarnem, lub wyższem, oraz życzący kształcić się specjalnie na krawca i kupca, może mieć miejsce, za gwarancją rodziców lub opiekuna, w **Magazynie Ubiorów Męzkich Romualda Krasuskiego** przy ulicy Elektoralnej pod Nr 20 nowym. —16598—5—6

Potrzebni są do Mińskiej gubernii

Pszczolarz, Ogrodnik i Leśniczy,

z kancją. Proszę zgłosić się zaraz na ulicę Chmilną Nr domu 3, mieszkania 1, z rana od 8 do 10. a po południu od 3 do 6. —17021—2—2

Rekomendacja,

Guwernerów, Guwernantek, Bon, Panny służące i Gospodynie.

A. WITKOWSKA,
Długa Nr 21.
—17034—2—6

Francuz rodowity, posiadający język angielski i hiszpański, **Francuzki** posiadające język niemiecki, **Francuzka** młoda czternastoletnia, Niemki posiadające muzykę, Bony Niemki i Szwajcarki, **Guwernerowie** oraz **Nauczycielki Polki,** posiadające obce języki i muzykę, do natychmiastowego umieszczenia za pośrednictwem **Kamilli Mierkowskiej,** plac teatralny, ulica Senatorska Nr 16 (róg Bielańskiej). —16909—3—6

Potrzeba jest zaraz

Kilku Czeladzi

do pracowni Magazynu krawieckiego. S. Magnuskiego, przy ulicy Nowo-Senatorskiej, Nr 4. —16923—3—3

Do dóbr pod Warszawą, potrzebni są:

Ekonom

(w guście Rządcy).—drugi **Ekonom** na osobny folwark i **Leśniczy,** wszyscy trzej z dobremi świadectwami i fachowi. Wiadomość udzieli stróż domu, Nr 13 nowy, ulica Wielka. —16911—3—3

Praca—zbogaca.

Zawiadamiam Szanowne Państwo, że przyjmuję **Krzesła do wyplatania,** bardzo tanio i dobrze, podług życzenia, trzciną zdrową i świeżą. Ktoby sobie życzył, niech się zgłosi lub da znać na ulicę Chłodną pod Nr 60, mieszkania 19, w oficynie. —16897—3—3

Bolesław Anc, Inżynier w Brukselli, rue du Progres 116.

Ajencja, reprezentacja i pośrednictwo w interesach fabrycznych i przemysłowych. Materjały kolejowe, warsztatowe i budowlane, maszyny wszelkie i narzędzia, drzewo budulcowe.—Załatwia interesy na głównych targach Belgji, Francji, Anglji i Niemiec nadreńskich. Informacje bliższe udziela P. Dominik Anc, Adwokat przysięgły w Warszawie, przy ulicy Sto-Jerskiej pod Nr 12 zamieszkały. —16239—6—6

FABRYKA OBIĆ PAPIEROWYCH

pod firmą:

J. FRANASZEK

dawniej A. VETTER & Comp.

Przysposobiła **OBICIA PAIEROWE najświeższych deseni i kolorów**, tak zwane **Gobelinowe złotem** przerabiane.
Obicia matowe w jednych kolorach, w tonach do cienia stopniowanych.
Obicia imitujące pasy utrechtowe.
Obicia wełniane imitujące adamaszki.
Obicia wastylu pompejańskim i t. p. w niczem nieustępujące zagranicznym, **a o połowę tańsze,**
Z uwagi na mnóstwo budujących się nowych domów, których świeże ściany wymagają mocnego obicia, fabryka używa obecnie nierównie **grubszego papieru**, co nawet dla osób mniej kompetentnych jest widocznem, a jako wyrób własny, jest w stanie wytrzymać wszelką konkurencję.

SKŁAD GŁÓWNY Nr 15 Krakowskie-Przedmieście Nr 15

21—0 — 11663 —

Kantor Informacyjno-Komisowy

z oddziałem **Zleceń pogrzebowych**
pod firmą

B. Korpaczewski,

mieści się przy rogu Krakowskiego-Pzedmieścia, ulica Trębacka, Nr 4 (dom własny).

ODDZIAŁ I. Informacje o **kupnie, sprzedaży** przedmiotów handlu, przemysłu, rękodzielnictwa, rolnictwa i t. p.

ODDZIAŁ II. Informacje o **ludziach do specjalnych zajęć:** rolniczych, przemysłowych, handlowych, nauczycielskich, i t. p.

ODDZIAŁ III. Redakcja **prośb, podań, porady prawne** i t. d.

ODDZIAŁ IV. Informacja o kupnie i sprzedaży **nieruchomości ziemskich i miejskich.**

ODDZIAŁ V. Zlecenia pogrzebowe: ubiory pośmiertne, żałobne, trumny metalowe i drewniane, **lichtarze, świece, dywany, kwiaty** i t. p. **efekty pogrzebowe** mogą być **nabywane** lub **wypożyczane.** Niemniej podejmuje się urządzenia całego pogrzebu, z wystawieniem ciała w kościele lub w domu od 25 rs. do 1000. Wyjednywa pozwolenia na **przewiezienie zwłok** do grobów **rodzinnych,** z kraju zagranicy i przewozi takowe.—14635—4—12

NOWA PRALNIA
MATYLDY

przeniesiona na ulicę
SZPITALNĄ Numer 2-gi.
2—10 — 17001 —

Do sprzedania za rs. 5,000

z powodu zwinięcia interesu detalicznego

Skład Węgli i Drzewa,

od lat 10 w jednym miejscu egzystujący, z wyrobioną klientelą, z remanentem ruchomym, złożonym z wozów, koni, budynkami gospodarczemi, oraz z dużym zapasem towaru Wiadomość każdodziennie od 8 do 11 z rana i od 5 do 7 po południu, przy ulicy Leszno pod Nrem 21, mieszkania Nr 4, 2 piętro od frontu. —16915—2—3



SKŁAD TRUMIEN METALOWYCH

dla dorosłych od rsr. 30,

u. L. Zajączkowskiego,

ulica Krakowskie-Przedmieście, naprzeciw Hotelu Europejskiego i ulicy Czystej, w byłem pałacu Tarnowskich Nr 388 (40), wszelkie zamówienia na wieś, uskutecznia się jak najspieszniej. —14371—8—12

DYSTRYBUCJA

z powodu wyjazdu za granicę, jest do odstąpienia. Elektoralna Nr 7 a. —16790—3—6

Jest do sprzedania

30 dużych Beczek

dębowych, z żelaznemi obręczami. Leszno Nr 55. —16823—3—3

KROWIARNIA

do sprzedania taniej kosztu, z krowami tuż na ocieleniu,—z mieszkaniem i ogródkiem,—rocznemi gospody. Zakład egzystuje od kilkunastu lat. Nowy-Świat Nr 58. —16682—3—6

!!!Na Sezon Jesienny!!!
WIELKI WYBÓR
BIELIZNY GOTOWEJ MĘZKIEJ

poleca Skład Bielizny

Józefa Nathanblut,

Senatorska Nr 22 wprost kościoła św. Antoniego.

CENNIK:

Koszule męzkie kolorowe kretonowe prane, w kolorach i deseniach najmodniejszych:
Cena pół tuzina Rs. 10 k. 50.

Koszule męzkie białe kretonowe prane, z webowemi cienkiemi gorsami, i mankietami poczwórnemi.
Cena pół tuzina Rs. 11 k. 70.

Koszule męzkie, webowe, prane, z płótna **Bielefeldskiego, Hollenderskiego i Szlązkiego,** odznaczające się bardzo akuratną robotą:
Cena pół tuzina Rs. 19 k. 50.

Koszule męzkie nocne, z płótna bielefeldskiego.
Cena pół tuzina Rs. 12 — 13.

Koszule Oksfortowe angielskie **w wielkim wyborze.**

Koszule dziecinne białe kretonowe prane, z cienkiemi webowemi gorsami, kołnierzami i mankietami.
Cena pół tuzina Rs. 8 k. 50.

Kalesony męzkie płócienne białe, kolorowe rypsowe, trykotowe i barchanowe, odznaczające się dobrym krojem.
Cena pół tuzina Rs. 8 k. 10.

Kołnierzyki i Mankiety męzkie damskie i dziecinne w najświeższych fasonach.

Krawaty paryzkie i angielskie.

Pończochy i Skarpetki paryzkie, białe, kolorowe, czarne, fil d'Ecosse i bawełniane.

Pierwszy Wielki Transport

wełniarych towarów, jako to: **Kaftaniki, Kalesony, Skarpetki, Pończochy, Kamasze:** męzkie, damskie i dziecinne. **Dla Sz. PP. Myśliwych** Pończochy (bas de Chasse) wełniane ręcznej roboty długości 105 centim.

Ceny nizkie stałe.

PS. Śmiem zapewnić, iż wszystkie powyższe artykuły odznaczają się **wielkim gustem i trwałością.**

Ceny Stałe.
6—6 —15852—

W Tunelu Warszawskim

znana publiczności **KUCHNIA,** Nr 26 przy ulicy Marszałkowskiej, jest **do wydzierżawienia.** —15254—

Interes bardzo korzystny.

Handel wyrobów wszelkich tabacznych w pierwszorzędnym punkcie miasta, z powodu słabości właściciela, jest do sprzedania **zaraz.**

Handel ten istnieje w tem miejscu od lat **przeszło 20-tu.**

Do wejścia w posiadanie potrzeba około **rs. 2000.** Reflektanci zostawić zechcą adres w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. O. K. —16536—2—2

WYKSATYNĘ

sprzedaje

po cenach fabrycznych

na łokcie i w sztukach

Skład Główny Wyksatyny

przy Kantorze
Samuela Lewenberga
ulica Wierzbowa, Nr 4, w podwórzu. Wchód przez bramę.
5—6 — 16696 —

WAŻNA WIADOMOŚĆ!

Od dnia 11 b. m. wydawane będą **Obiady** po kop. 20, świeżo i smacznie przyrządzone przez samego Gospodarza, tak do domów, jako też i na miejscu. Ceny pojedynczych porcyj następujące: pieczeń wołowa, kotlet cielęcy i rozbratel po kop. 15, zraz bity, zwijany i klops po kop. 12½, befsztyk po kop. 20. Z czem poleca się względom Szanownej Publiczności, z szacunkiem

M. Jarosiewicz.

Restauracja, Nowy-Świat Nr 58, w oficynie na lewo. W Niedziele i Czwartki **Flaki** po kop. 7½. —16922—3—3



Bardzo ważne

ogłoszenie dla osób chcących skorzystać z okoliczności.

W ogrodzie Franciszka Willmana Nr 1172 róg Prostej i Wroniej z dniem dzisiejszym rozpoczyna się wyprzedaż drzew owocowych w wyborowych odmianach jakiemi oddawna firma jest znaną, z powodu sprzedania placu na którym się szkółki znajdują. A to po cenie nigdy jeszcze dotąd nie praktykowanej to jest 3 letnie z koronami po kop. 15, dwu letnie po kop. 10 sztuka, grusze i jabłonie, nadmieniam, iż tychże znajduje się tylko kilka tysięcy, a powyprzedaży onych, ceny normalne przywróconemi zostaną. Za tem upraszam o rychłe zgłaszanie się z zamówieniami. —16628—3—3

Rolki do Okien,

po cenie fabrycznej sprzedają się w Fabryce Waty, Karola Kretschmer, przy ulicy Krochmalnej pierwszy sklep od Żelaznej Bramy. Tamże dostać można kutnerowych **kaftanów i kalesonów.** —17005—2—3

Jest do sprzedania

Futro małpy,

w stanie zupełnie dobrym, na mężczyznę wysokiego wzrostu. Wiadomość przy ulicy Twardej, w domu Nr 8, drugie piętro, drzwi na lewo, codziennie od godziny 2 do 6 po południu. —16804—2—3

Zarząd Stowarzyszenia Spożywczego „Merkury"

podaje adresy sklepów pieczywa piekarni Łapińskiego, gdzie wydawane są Stowarzyszonym marki dywidendowe:

1. Długa	Nr 45.	11. Marszałkowska — Nr 24.
2. Elektoralna	„ 32.	12. Miła Szeroka — „ 14.
3. Franciszkańska	„ 5.	13. Nalewki — „ 35.
4. Freta (Wązka)	„ 19.	14. Nowolipki — „ 3.
5. Graniczna	„ 8.	15. Nowy Świat — „ 15.
6. Grzybowska	„ 15.	16. Przechodnia — „ 1.
7. Hoża	„ 2.	17. Ś-to Jerska — „ 10.
8. Królewska	„ 5.	18. Tłomacka — „ 9.
9. Krakowskie Przedmieście	„ 64.	19. Trębackie — „ 3.
10. Marszałszałkowska	„ 71.	20. Twarda — „ 12.

2—3—17051

MAGAZYN PARYZKI

wraz z Pracownią Sukien i Ubiorów Damskich.
przeniesiony został z ulicy Niecałej na ulicę

Królewską Nr 25, 1-sze piętro.

Właścicielka wyjechała za granicę dla zakupu Nowości sezonowych.
2—3 — 17048 —

SEWERYN MAZUR i SPÓŁKA

PLAC TEATRALNY.

NAJWIĘKSZY WYBÓR

OBIĆ PAPIEROWYCH

francuzkich, angielskich i krajowych, które przy swej powszechnie znanej

TANIOŚCI

odznaczają się

TRWAŁOŚCIĄ I GUSTEM.

18—0 — 12449 —

Do czasowej wyprzedaży towarów

Sklep podzielony na działy.

Mogą—**kupcy** dla wyprzedaży wybrakowanych towarów, **rękodzielnicy** dla wy przedaży nagromadzonych wyrobów, **osoby prywatne** dla wyprzedaży zbytecznych przedmiotów, **ziemianie** dla sprzedaży produktów przywiezionych na targi, **agenci firm zagranicznych** dla wyprzedaży przywiezionych prób i t.,—wynajmować czasowo w całości lub działami. Reflektanci raczą się porozumieć z B. Korpaczewskim właścicielem sklepu przy rogu Krakowskiego-Przedmieścia ulica Trębacka Nr 4.—Tamże **1 piętro na Zakład Krawiecki, lub Magazyn Mód** do najęcia, oraz **pojedyncze pokoje** dla pojedynczych osób. 10—10 — 15728 —

Zawiadomienie.

Winogrona Badeńskie Kuracyjne.



W dniu 1 Września r. b. otrzymał Handel **Braci Wróbel** i odtąd stale codziennie świeże otrzymywać będzie.
Zamówienia na winogrona przyjmuje handel jak lat dawnych, podejmując się ekspedjowania tychże na wszzstk'e dworce kolei żelaznej w Warszawie i na Pradze, we wskazane miejsca. 16—0 — 14833 —

Ktoby z właścicieli koni w Warszawie chciał mieć dostarczanym dla nich stale w pewnych określonych perjodach

OWIES

dobry i zdrowy, czy podług cen targowych, czy za cenę stałą z góry na cały czas dostawy umówioną, zechce się porozumieć z Zarządem Dóbr Głosków, adresując przez **Piaseczno w Głoskowie.** —16792—4—4

Jest do sprzedania przy ulicy Pokornej, naprzeciw placu broni, pod Nr 2159a

Murowany dwupiętrowy Dom,

który przez władzę rządową przeznaczony do rozebrania Cena bardzo przystępna. Wiadomość w Restauracji w Warszawskiej Cytadeli. 2—3—17078

CZŁOWIEK

w średnim wieku, po polsku i po niemiecku mówiący, z wszelkiemi kantorowemi pracami i w podróżowaniu obeznany, z najlepszemi rekomendacjami, poszukuje zaraz miejsca. Adresować uprasza się pod lit. J. W. do Ekspedycji tego pisma.
—17070—2—2



Tunel Warszawski

przy ulicy Marszałkowskiej Nr 26, zawiadamia, iż od dziś będą podawane ze śpieszną i grzeczną usługą, gorące **śniadania, obiady i kolacje**, tem bowiem sposobem wielu z osób pragnących korzystać z taniej kuchni u renomowanego kucharza, wielu życzeniom zwłaszcza w tej okolicy, da się zadosyć uczynić. —17068—1—1

Skład Materjałów Aptecznych

A. F. GALLE,

w WARSZAWIE,

Senatorska Nr 467 b, nowy 18,

naprzeciw kościoła Ś-go Antoniego.

POLECA:

Najlepszą Oliwę prowancką.
Ocet stołowy czerwony, do sałat, majonezów i marynat, butelka kop. 50.
Soki (syropy): malinowy, wiśniowy, porzeczkowy, na butelki.
Sól stołową chemicznie czystą, w najmielszym proszku, śnieżnej białości, w oryginalnem angielskiem opakowaniu, funt kop. 20.
Krochmal Hollenderski, prawdziwy pszenny, w paczkach jednofuntowych.
Farbki do bielizny, w najlepszych gatunkach.
Francuzkie Perfumy i Olejki do włosów na funty i łuty.
Olejek do wody Kolońskiej, (6 łutów na garniec najlepszego spirytusu).
Proszek Perski Dalmacki i Kaukazki.
Proszek do czyszczenia metali.
Proszek do czyszczenia metali i przedmiotów lakierowych.
Massa do zaprawiania posadzek.
Benzyna we flaszeczkach i na balony
Oliwa do palenia i do maszyn.
Smarowidło belgijskie w baryłkach i puszkach.
Nasiona, olejki i artykuły używane w gorzelnictwie, materjały Apteczne, przetwory chemiczne i Farby
Artykuły powyższe nabywać można po takich samych cenach w Aptece W-go **K. Lerowskiego,** ulica Marszałkowska Nr 59.

—0—12005

Bardzo tanio

do sprzedania jest: tualeta jesionowa ze stołem, o 4-ch szufladach i z pięknem lustrem, kołnierz tumakowu i takaż mufka, fasonu większego, oraz szal francuzki. Wszystko to mało używane i prawie nowe. Ulica Widok Nr 2, mieszkania 12, od godziny 11 do 4.
—17060—2—3

Nowo otworzony

Zakład Piwny,

przy rogu ulic: Wielkiej i Złotej pod Nrem 1441 (7 nowym).
ma honor zawiadomić Szanowną Publiczność, iż przygotował znaczny zapas piwa z najlepszych browarów krajowych i sprzedaje takowe po cenach następujących:

Piwo lagrowe w butelkach	$7\frac{1}{2}$ kop.
„ Drozdowskie „	15 „
„ Nadzwyczajne	5 „
„ Zwyczajne	4 „
Porter wyborowy	12 „

Nadto przyjmuje się wszelkie obstalunki tak w mniejszych jak i w większych partjach, które bezzwłocznie będą odstawiane na miejsca, przy czem Zakład poleca się łaskawym względom Szanownej Publiczności.
—16830—4—6

KROJU SUKIEN

damskich, podług metody rzeczywiście francuzkiej, wyucza bez żadnych szumnych przechwałek, z całą sumiennością w 14 lekcjach Kostecka w pracowni swej, pod Nrem 14 przy ulicy Elektoralnej, obok Szpitala Ś-go Ducha.
—16485—6—6

Z powodu nagłego wyjazdu, są do sprzedania

rozmaite sprzęty domowe.

Ulica Żórawia Nr 24 domu, a mieszkania Nr 10.—Tamże jest do wynajęcia **Mieszkanie**, złożone z dwóch dużych pokoi i kuchni, za 180 rs. na rok, na 3-em piętrze.
—16944—3—3

Ważna Wiadomość.

Niedopalone kawałki świec stearynowych, skupuje po 12 kop. za funt lub zamienia na całe świece stearynowe, dając za dwa funty niedopalonych kawałków, jeden funt świec stearynowych Petersburskich.

KANTOR

Komisowo-Ekspedycyjny

Machonbaum & Junger.

Leszno Nr 4, pierwsze piętro od frontu.
—16384—6—6

Z powodu wyjazdu, pozostawiono do sprzedania

dwie Suknie jedwabne

jasną i ciemną, za bardzo przystępną cenę. Wiadomość w pracowni bielizny damskiej, ulica Graniczna Nr domu 4, drugie piętro, schody frontowe. —17066—2—3

Do sprzedania

kanapa, 2 fotele, 6 krzeseł, łóżko duże żelazne polirurowane, balkon, futerko królikowe i inne rzeczy. Ulica Hoża Nr 3, stróż wskaże.
2—3—17099

80 kop.

Garniec 7 i pół funtów

Nafty Amerykańskiej, z pierwszorzędnych kopalń, Nev-York i California, oraz Skład Mydła i Świec Stearynowych jakoteż i łojowych. Z czem mam honor się polecić

Walenty Kronenbergh.

Żelazna Brama Nr 6, vis à vis targu ryb.
—15476—12—12

FABRYKA POWOZÓW

i Najem Ekwipaży,

Elektoralna Nr 13.

A. MIŁODROWSKI.

Pojazdy wynajmuje po umiarkowanej cenie. Tamże jest **7 Karet** nowych i używanych do sprzedania. —16919—4—6

KUPUJĘ

hipoteczne summy, oraz wypożycza się pieniądze na **domy** murowane lub drewniane za cząwszy od 300 do 20,000 rubli, na dogodnych warunkach. Bliższa wiadomość ulica Długa Nr. domu 10, mieszkania 4, pierwsze piętro od frontu, stróż Stanisław doprowadzi, zastać można rano od godz. 9 do 12
—16562—6—6

Z powodu podeszłego wieku właścicielki, jest do sprzedania w każdym czasie

Restauracja

wraz z ZAJAZDEM,

przy ulicy Wolskiej pod Nrem 9 nowym.—Wiadomość na miejscu. —16981—2—3

Jest do sprzedania

FUTRO TUMAKI

bez pokrycia. Ulica Podwale Nr 21, w mieszkaniu P. Fiedler. —16996—2—3

Ważna Wiadomość.

Przy Górczewskiej drodze pod Nrem 18, do sprzedania 2 włóki gruntu, dwa domki drewniane, stodoła, piwnica murowana i ogród owocowy. Grunt ten dziedziczny. Wiadomość na miejscu—u Józefa Kryst. —16891—2—6

Kantor incasso rachunków i kwitów

przy ulicy Nowy Świat Nr 70. Otwarty codziennie od 9-tej rano do 5-tej po południu, przyjmuje do incassowania należności prywatne nietylko miejscowe, ale i we wszystkich miastach guberialnych i główniejszych powiatowych Królestwa, w większych miastach sąsiednich gubernij Cesarstwa i w St. Petersburgu. Także przyjmują się ogłoszenia do wszystkich pism perjodycznych, wychodzących w Warszawie, na prowincji, w Cesarstwie i za granicą. —16429—5—6

SZNURY Z WATY

ochronne do drzwi, okien i podłóg bez gumy nie przyjmujące wilgoci Nr 1, kit zimowy w proszku i masie, kit sklarski pokostowy prędko schnący do szyb i podłóg, zapałki wiedeńskie bez siarki. Tanio ser prawdziwy owczy i inne. Poleca sklep rozmaitości przy ulicy Nowo-Senatorskiej obok poczty naprzeciwko Hotelu Rzymskiego. Biorącym więcej sznuru i kitu odstępuje się rabat. —16988—2—6

Magazyn F. Schlager,

róg Wareckiej i Nowego-Światu, otrzymał: zagraniczne **krawaty** damskie i męzkie, **chustki** jedwabne i wełniane, **spinki**, **parasole**, **portmonetki**. —17024—2—3

DO FABRYKI FORTEPIANÓW

(głównie Pianina) w Kijowie, potrzebni są zdolni **Współpracownicy: Korpusmacher, Rezonauzmacher i Abputzer.** Życzących przyjąć stałe i korzystne zajęcie uprasza się nadesłać swe adresa do księgarni pana Adolfa Kowalskiego przy ulicy Nowy-Świat, najpóźniej do dnia 22 Października. —16995—2—3

Do Składu Owoców Włoskich
Valentini di Lenardo

przy ulicy Tłomackiej Nr 739, dom W. J. Ch. Bernsteina nadszedł świeży transport

Wyborowych Sułtanek

kamień po rs. 4 kop. 20, oraz co dzień nadchodzi świeży transport **Winogron** badeńskich, funt po kop. 25, tudzież i innych zagranicznych owoców. —17000—2—3

Sklejam stłuczone przedmiota

ze szkła, porcelany, marmuru alabastru i t. p., dobrze, tanio i prędko. Ulica Freta Nr 42 wejście przez razurę.

K. Jabłoński.
—17035—2—3

Jest do odstąpienia zaraz

Traktyjernia

z wszelkiemi rekwizytami, istniejąca od lat trzydziestu kilku, przy ulicy Piwnej Nr 36. —17028—2—3

Sznury z Waty Wiedeńskie.
Kit zimowy w massie i proszku.
Kit pokostowy szklarski
Djamenta do rznięcia szkła.
Szyby zwyczajne i Lagrowe

Poleca Skład szkła, porcelany i fajansu
A. BAYTEL.

Ulica Podwal Nr 7.—16805—3—

Specjalność!

Ubiory dla dam podległych ułomnościom.

PRACOWNIA
A. KIELANOWSKIEJ,

róg Krak.-Przedm. i Podwala Nr 97 nowy. Także potrzebne zaraz **Panny uzdatnione.** —16941—2—3

Obiady prywatne

smaczne, zdrowe i wyłącznie na maśle przyrządzane, codziennie, między godziną 1 i 5. Krakowskie-Przedmieście Nr 6, w oficynie poprzecznej, na 1 piętrze po lewej stronie. —16754—4—12

Kolorowanie Fotografji,

oraz Heliominiatur, wykonywa jedyny zakład artysty malarza Sięczyłło, przy ulicy Nowy-Świat Nr 57, **1-sze piętro.** -15842—10—12

Po nieprzytykowanie nizkich cenach!

W znanym ogrodzie pomologicznym, dawniej W. Józefa Moszyńskiego, w Targówku Nr 3 i 4 za rogatkami Ząbkowskiemi, są do nabycia:



Drzewa Owocowe

mianowicie: Gruszki, Jabłka, Czereśnie, wszystkie w koronach od kop. 10 do 30, jako też dziczki gruszki, jabłka i czereśnie pikowane, oraz Maliny fastolff (dwa razy rodzące) kopa rs. 1, odznaczające się wyborowemi gatunkami. Drzewka te nagrodzone zostały medalami na wystawach ogrodniczych. Zamówienia przyjmuje na miejscu w Targówku starszy ogrodnik, lub w Warszawie Administracja Kąpieli Rzymskich, Krakowskie-Przedmieście Nr 52. —16593—5—6



Są do nabycia Drzewa owocowe z własnej szkółki, gatunki te dla smaku i okazałości, są poszukiwane przez amatorów ogrodnictwa i chętnie zakupywane po owocarniach, jako wyborowe. Drzewek można dostać na rogu ulic **Górnej i Rozbrat**, Nr 1 policyjny. Okazy owoców obejrzeć można w Składzie Win i Delikatesów **PP. Braci Wróbel**, i na miejscu. Jest także do nabycia kilka tysięcy dwuletnich **Dziczek**, jako to: **Gruszek Jabłek i Czereszni.**

—15680—8—12 **Gorecki.**

DO SPRZEDANIA

Garderoba, Bielizna, Płaszcz małpami podbity z takimże kołnierzem, **Palto** syberynowe piżmowcami podbite z kołnierzem skunksowym na osobę średniego wzrostu. Wiadomość Marszałkowska Nr 71, w oficynie od Zielnej, na parterze mieszkania Nr 26, od godziny 11-tej z rana do 4-tej. —16997—2—3

Jest do sprzedania



Fortepian

zagraniczny, mahoniowy, nie zniszczony, małeńki, za bardzo przystępną cenę. Stare Miasto Nr 30, pierwsze piętro, od frontu. —17017—2—2

Do sprzedania



MEBLE

garniturki, szafy, szafki do bielizny, biura toalety, stoły obiadowe i do kart, kredensa, bibljoteki, łóżka i umywalnie. Za dobroć drzewa i wykończenie roboty poręcza się.

Józef Witkowski.

Elektoralna Nr 19, w trzeciem podwórzu na prawo. —15862—7—10

Sprzedają się



MEBLE

garnitury, szafy, sofy, komody, biura, fotele, tualety, umywalnie, szezlągi, łóżka, łóżeczka, krzesła gięte, sienniki i materace, po cenach nizkich. Ulica Bielańska Nr 4, w podwórzu. —16761—3—6

Jest do sprzedania

STÓŁ DUŻY

rysunkowy 15 stóp długi, 4 stóp szeroki, z 10-ma szufladami. Wiadomość na miejscu Srebrna Nr 8, w godzinach rannych do 10-tej. —17011—2—3

MAGLE

nowej konstrukcji z mieszkaniem w dobrym stanie i **KOMODA ANTYK** z blatem marmurowym do sprzedania. Wiadomość u stolarza ulica Twarda Nr 15. —16993—2—2

Sprzedaje się



POWÓZ

miastowy, z ferdeklem, prawie nowy i **para Koni** powozowych, młodych, dobrze wyjeżdżonych. Wiadomość przy ulicy Wareckiej Nr 9—u stróża Leona. —16951—2—2

Nowo-otworzony

Zakład wynajmu Ekwipaży,

Nowy-Świat Nr 7. między Aleją Jerozolimską i placem S-go Aleksandra. Ceny najniższe. Ekwipaże eleganckie. —16705 1—1

Do sprzedania

PARA KUCY

lub pojedyńczo. Wiadomość, Nowolipki Nr 3. —16975—2—3

Jest do sprzedania

Garnitur Mebli

urzędowej roboty, za cenę przystępną, oraz **Materace** z włosia i waldharu, u Tapicera. Nowy-Świat Nr 60. —17016—2—6

Jest do sprzedania



Garnitur Mebli,

urzędowej roboty, Sofa, Szeslong i Stolik do kart. Ulica Królewska Nr 19—u Tapicera. —16108—6—6

Jest do sprzedania



Garnitur Mebli,

urzędowej roboty i **Szeslong**, za nizką cenę, ulica Senatorska, Nr 20, u Stolarza. —16970—2—6

Zaraz do wynajęcia, aż do 1-go Maja 1878 r. w Alei Ujazdowskiej, obok Doliny Szwajcarskiej, pod nr 1713B (nowy Nr 11)

Lokal Parterowy

kompletnie umeblowany i odświeżony, z przyległym ogródkiem, składający się z 5-ciu Pokojów, Kuchni, Piwniczki, Góry wspólnej i wodociągiem. Wiadomość u miejscowego stróża lub w Handlu Braci Lesser, przy ulicy Rymarskiej. 2—6 — 17015 —

Dwa Pokoje

umeblowane, suche, ciepłe, widne, spokojne, na dole, z osobnym wchodem, fortepianem, obsługą i pościelą, są do odnajęcia. Krakowskie-Przedmieście Nr 7.—Marja Dąbrowska. —16587—6—6

Nr 16 Krakowskie-Przedmieście jest

Pokój

z osobnem wejściem do wynajęcia, pierwsze piętro, każdego czasu. Ktoby wynalazł miejsce rządcy, plenipotenta lób podobne temuż zajęcie, otrzyma rs. 100 lub więcej, zgłosić się pod tenże sam numer. —16901—3—3

Do wynajęcia zaraz

MIESZKANIE

z komfortem urządzone, w nowym domu, bardzo piękne, suche i ciepłe, złożone z salonu, dwóch pokoi i przedpokoju, lub częściowo, z meblami zupełnie nowemi, z całem urządzeniem, opałem, usługą, fortepianem wyborowym, prawie nowym, lub bez tychże dogodności, za cenę 40, 45 i 55 rubli miesięcznie. Chmielna Nr 21, mieszkania 9, w stronie od Nowego-Światu do Marszałkowskiej. —16701—6—6

Jest do wynajęcia

Trzy Pokoje,

z Przedpokojem i Kuchnią,

suche, ciepłe i wygodne, za Rs. 250. Wiadomość przy ulicy Żelaznej Nr 6 nowy. 3—3—15966—

Jeden lub Dwa Pokoje

z meblami i usługą. Ulica Chmielna Nr 33, w oficynie prawej, na drugiem piętrze. —16905—3—3

POKÓJ

do wynajęcia zaraz, ciepły i suchy, z opałem usługą. Ulica Bielańska Nr 8, drugie piętro. —16875—3—3

Mieszkanie dla kawalera.

Dwa pokoje na 2-m piętrze, w bliskości Banku Polskiego, do wynajęcia każdego czasu. Wiadomość w składzie obić Seweryna Mazur i S-ki, przy Placu Teatralnym. —16833—3—3

Pokój z meblami

jeden lub dwa, do najęcia przy ulicy Chmielnej Nr 33, pierwsze piętro, mieszkania Nr 3. Także **Obiady prywatne** dawane być mogą. —17027—2—3

POKÓJ

suchy, zaraz do wynajęcia, dla kawalera, z osobnem wejściem, za rs. 5 na miesiąc, przy ulicy Bielańskiej. —17023—2—3

POKÓJ

obszerny, widny, suchy i ciepły, przy familji, z osobnem wejściem, może być ze stołem, jest do wynajęcia każdego czasu, z opałem i usługą, za cenę przystępną. Ulica Twarda Nr 15. Wiadomość u stróża. —16374—3—3

U AKUSZERKI
A. ILGNER,

przy ulicy Długiej Nr 23, w tym domu gdzie Eldorado, są **Pokoje** urządzone z osobnem wejściem, stosownie umeblowane, dla Osób spodziewających się słabości, za cenę umiarkowaną, gdzie chora znajdzie troskliwą opiekę. —16966—3—3

POKÓJ

do najęcia w każdym czasie, z meblami, usługą, opałem, samowarem, za rs. 12 miesięcznie. Ulica Śliska Nr 4, w bramie na drugiem piętrze, mieszkania 6. — Także przyjmują się **Koronki i Rękawiczki do prania.** —16947—3—3

Dwa Lokale

odświeżone, do najęcia przy ulicy Złotej Nr 43, za cenę umiarkowaną,—jeden o trzech pokojach, z przedpokojem i kuchnią,—drugi kawalerski pokój. Wiadomość na miejscu. —15999—5—6

SKLEP

świeżo urządzony, do najęcia. Nowy-Świat Nr 23. —17054—2—3

Z powodu śmierci, jest do sprzedania

SKLEPIK

w dobrem miejscu. Wiadomość, ulica Kacza Nr 9/2515 d. —17049—2—2

Sklep Norymbergski,

z wyrobioną klejentellą, jest do odstąpienia zaraz z powodu interesów familijnych. Bliższa wiadomość w sklepie A. Krüger. Marszałkowska Nr 53. —16876—2—3

Jest do odstąpienia

Sklep Wiktuałów

od 15 lat egzystujący, w bardzo korzystnem miejscu. Ulica Zakroczymska Nr 9. dom W-ej Zaborskiej. —16726—3—3

Sklep Wiktuałów

do odstąpienia. Ulica Żórawia Nr 11. —16984—2—3

Sklep z Pieczywem
i Norymberszczyzną

jest do odstąpienia zaraz, na bardzo dobrych warunkach. Sto-Krzyzka Nr 16,—2-gi dom od Mazowieckiej. —16550—6—6

Sklepik z Wiktuałami

do sprzedania w każdym czasie Ulica Nowolipie Nr 60 nowy. —16934—2—2

Kto ma do sprzedania

Bilety Lombardowe

na zastawione kosztowności, niech się zgłosi do składu papieru i galanterji B. Bolcewicza. Nowy-Świat Nr 41. —15690—5—6

W zeszłą Niedzielę, w przejściu z ogrodu Saskiego przez ulicę Marszałkowską, Złotą, Przeskok i Bracką na Jerozolimską Aleję, uroniona została **Mantyla aksamitna** czarna z torsadą i długą frendzlą jedwabną, podszycie jedwabne. Łaskawy znalazca raczy złożyć takową, za wynagrodzeniem, przy ulicy Jerozolimskiej Nr 18B. u stróża. —16689—4—6

W czwartek rano wybiegł

PIESEK KUDŁATY,

z gatunku pinczerów, koloru jasno kawowego, mieszany z ciemniejszem, wabi się Żuk; kto go odprowadzi, lub da znać na ulicę Żórawią pod numer 7, do właściciela domu, otrzyma nagrody rubla,—tamże są do sprzedania pięć sztuk pięknych i dużych oleandrów. —17089—2—2

Są do nabycia

Wyżły Angielskie

młode, trzechmiesięczne, za cenę przystępną. Ulica Nowolipie Nr 72, wprost Żelaznej ulicy. Stróż wskaże. —16927—3—3

Przy ulicy Solnej pod Nrem 810, jest do zabrania bezpłatnie

ładny Piasek polowy.

—16820—3—3

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego*:—Plac Teatralny Nr 743c (nowy 5.)

Дозволено Цензурою.